

Z MIASTA

MOPIWTU DO LIKWIDACJI

Nie będzie izby wytrzeźwień, a zadania związane z walką z nałogami od MOPIWTU przejmie Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej – taką decyzję podjęli radni miejscy. **STR. 3**



Fot. Archiwum WL

AKTUALNOŚCI

BUS OD BIEDRONKI

Nowutki bus będzie codziennie dowoził do ZSI i odwoził do domów czternaścioro niepełnosprawnych uczniów. Ten pojazd to prezent, jaki niedawno otrzymała szkoła. **STR. 2**



Fot. Marta Czachórska

SPORT

ZACZĘLI OD REMISU

Pierwsze spotkanie, po kilku tygodniach przerwy, przyniosło Zagłębiu Lubin jeden punkt. Miedziowi zremisowali z Koroną Kielce 1:1. **STR. 19**



Fot. Tomasz Foltis

W nocy tylko do Medicusa

Każdy, kto będzie potrzebował pomocy lekarskiej w nocy, w weekend lub święta, zamiast do swojej przychodni będzie musiał dotrzeć do Medicusa znajdującego się przy ulicy Leśnej. Ten ośrodek wygrał bowiem konkurs ogłoszony przez NFZ.

Właściwie nie ma obowiązku korzystania z usług Medicusa, bo od początku marca każdy pacjent będzie mógł zgłosić się do lekarza mającego nocny dyżur, gdzie chce lub gdzie ma najbliżej, niezależnie od tego do jakiej przychodni należy. Jednak w powiecie lubińskim Medicus będzie jedynym ośrodkiem dyżurującym w nocy i święta.

Będą działały tu dwa zespoły,

każdy składający się z lekarza i pielęgniarki. Według nowych zasad, jeden taki zespół przypada na 50 tysięcy osób. NFZ wyliczył, że lubiński Medicus ma do obsłużenia 97 tysięcy mieszkańców.

– Chodzi o mieszkańców Lubina, gmin Lubin i Ścinawa. Gmina Rudna została zaś przypisana pod ośrodek w Polkowicach – mówi Joanna Mierzwińska z dolnośląskiego oddziału NFZ. – Jednak to nie

ma takiego znaczenia, bo nie ma rejonizacji, więc każdy pacjent może się zgłosić, gdzie ma najbliżej.

W Lubinie lekarz będzie przyjmował na miejscu – w lecznicy, w ambulatorium – ale będzie również dojeżdżał do pacjentów. W nocy taki dyżur będzie trwał od godziny 18 do 8 rano.

W związku ze zmianą zasad udzielania pomocy lekarskiej w nocy i święta, w całej Polsce znacz-

nie zmniejszyła się liczba punktów udzielających takiej pomocy. Wybrały lub wkrótce wybiorą je w konkursach wojewódzkie oddziały NFZ. Z liczby ogłoszonych konkursów wynika, że w kraju będzie 491 takich miejsc.

Do konkursu, ogłoszonego przez NFZ, z Lubina zgłosiły się dwa ośrodki medycyny: Medicus, który wygrał, i Przychodnia Medycyny Pracy. **MARTA CZACHÓRSKA**

➔ Miasto realizuje upragniony przez lubinian projekt

Budowa hali ruszy w tym roku



Fot. Wizualizacja Archimedia

Regionalne Centrum Sportowe wybuduje w Lubinie halę widowiskowo-sportową. Radni miejscy wyrazili zgodę, by spółka, która wcześniej wybudowała Szkołę Podstawową nr 14, zmieniła nazwę i zajęła się realizacją tak oczekiwanej przez lubinian inwestycji. Jak zapewnia Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina, prace związane z budową hali mają ruszyć już na wiosnę. – Rozpocniemy od uporządkowania terenu i ogłoszenia przetargu na jej budowę – mówi rzecznik. Halę widowiskowo-sportową postawi spółka, która wcześniej pracowała nad Szkołą Podstawową nr 14 i przylegającą do niej halą. Aby mogła postawić nowy obiekt, najpierw musiała oficjalnie zmienić zakres działalności i nazwę. Na wniosek prezydenta radni wyrazili pozytywną opinię odnośnie przekształcenia działalności spółki.

Obiekt powstanie przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Lubinie. Miasto ma już gotowy projekt, który odukało od Lubińskiej Spółki Inwestycyjnej. I właśnie ta lokalizacja nadal jest punktem spornym. Część lubinian popiera projekt prezydenta, by hala powstała w centrum miasta, inni woleliby, żeby wybudować ją przy stadionie Dialog Arena.

Do naszej redakcji przyszedł list otwarty od stowarzyszenia Nowy Lubin, które prosi o rozważenie lokalizacji hali na północnych obrzeżach miasta, właśnie przy stadionie.

– Otwarty charakter tego terenu ma wiele zalet. Najważniejszą z nich jest fakt, iż stadion i hala mogłyby wykorzystywać wspólne miejsca parkingowe na terenie giełdy. A w naszej opinii budowa hali w centrum miasta może pogorszyć i tak skompli-

kowane warunki komunikacyjne – zauważają członkowie stowarzyszenia. Ostatecznie podkreślają jednak, że jeśli nie przy stadionie, to nawet przy OSiR-e. – Ważne, żeby hala w ogóle powstała – dodają członkowie stowarzyszenia. Miasto tłumaczy, że hala w centrum miasta to dobra lokalizacja dla wszystkich. – Obiekt na OSiR-ze będzie dostępny dla dzieci, które uczą się w pobliskich szkołach. Projekt hali uwzględnia też budowę dodatkowych miejsc parkingowych, a po przebudowie ulic Kolejowej i Odrodzenia oraz po oddaniu do użytku obwodnicy, dojazd także nie będzie problemem. A dla pieszych też będzie blisko – mówi Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama

PROFESJONALNE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

- ŁAZIENKI OD A DO Z
- GŁADZIE, MALOWANIE, PODWIESZANE SUFITY
- PANELE, KAFLE
- MONTAŻ DRZWI I OKIEN
- INSTALACJE:
- C.O., WODNO-KANALIZACYJNE, GAZOWE
- KLIMATYZACJA, WENTYLACJA

remac

LUBIN I OKOLICE

606 217 878



Sprzedam działkę budowlaną w Miłosnej

Działka budowlana, 10 km od Lubina (przy trasie Lubin-Wrocław), powierzchnia 12 arów, atrakcyjna lokalizacja w pobliżu lasu, osiedle nowych domów jednorodzinnych, blisko media. Bardzo dobre połączenie z Lubinem. Cena 4.9 tys. zł za ar/ do negocjacji.



782 765 697
605 997 897

Dane z USC za styczeń 2011

Przybywa lubinian

Tym razem najbardziej płodni byli mieszkańcy ulic Kilińskiego, Odrodzenia i Żurawiej. To tam przyszło na świat najwięcej dzieci.

Najwięcej maluchów urodziło się 5 stycznia.

Wśród noworodków była jedna para bliźniąt.

W ten sposób pod koniec stycznia Lubin liczył 75.754 mieszkańców. 1 150 z nich zameldowanych było jedynie na pobyt czasowy.

MRT

Remontu na ulicy Odrodzenia ciąg dalszy

Otworzą i zamkną

Już pod koniec marca zamknięty zostanie kolejny fragment ulicy Odrodzenia, od skrzyżowania z Traugutta do wysokości targowiska.

Jednak aby nie spowodować zbyt dużych utrudnień w ruchu, nie zostanie to zrobione dopóki nie skończy się remont odcinka Odrodzenia od Kopernika do Sikorskiego. Dopiero wtedy robotnicy ruszą z drugim etapem remontu.

Na finiszu jest remont pierwszej części Odrodzenia. Kończona jest wymiana na wszystkich sieci. Przygotowywane jest również podłoże na odcinku od ulicy Kopernika do Sienkiewicza, które już wkrótce zacznie przypominać ulicę, po której będą się poruszać auta.

Wkrótce rozpocznie się też budowa nowych chodników i dróg wzdłuż kina Polonia do ulicy Sikorskiego. Ten fragment czeka także między innymi wymiana gruntu, wykonanie podbudowy z tłucznia, ułożenie krawężników, specjalnej opaski z kostki betonowej i regulacja studni kanalizacyjnych.

Wykonawca planuje, że już pod koniec marca pierwsza część zamkniętego obecnie odcinka Odrodzenia, od Kopernika do Sienkiewicza, zostanie otwarta dla samochodów. Później, na początku kwietnia, to samo nastąpi na odcinku od Sienkiewicza do Traugutta.

Najpierw kierowcy będą się poruszać po utwardzonej nawierzchni tłuczniowej. Dopiero później wykonana zostanie nawierzchnia asfaltobetonowa.

W momencie gdy pierwsza część Odrodzenia zostanie otwarta, zamknięty zostanie inny fragment – od skrzyżowania z Traugutta do wysokości targowiska.

Tak jak w poprzednim przypadku, remont będzie gruntowny, łącznie z wymianą wszystkich sieci, oddzieleniem kanalizacji deszczowej i sanitarnej.

Cały remont będzie kosztować ponad 13 milionów złotych. I oprócz ulicy Odrodzenia obejmie również Kolejową.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Radosław Bartosiński

Pod koniec marca pierwsza część zamkniętego obecnie odcinka Odrodzenia, od Kopernika do Sienkiewicza, zostanie otwarta dla samochodów

Komunikacja miejska dla niepełnosprawnych

Autokary przyjaźnie oznakowane

Na każdym z niskopodłogowych miejskich pojazdów przy środkowych drzwiach pojawiła się specjalna naklejka „Przyjazny autobus”.

To oznaka, że tabor dostosowany jest do potrzeb osób niepełnosprawnych: do wnętrza może się dostać osoba na wózku inwalidzkim, dzięki specjalnemu systemowi informowania o przystankach w środku poradzą sobie też głusi i niewidomi.

Autobusy zostały oznaczone w nocy z soboty na niedzielę. Naklejki „Przyjazny autobus” to wynik akcji przeprowadzonej przez Podcast Radio 9 Lubin oraz Dolnośląską Agencję Reklamową.

Symbol „Przyjazny autobus” został przyznany dla PKS Lubin za dostosowanie taboru dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Spośród 44 pojazdów obsługujących na co dzień komunikację miejską w Lubinie, już 20 z nich jest w pełni przystosowanych do przewozu osób niepełnosprawnych – mówi Dariusz Chryc, organizator konkursu.

Akcja jest wstępem do organizowanego co roku plebiscytu „Przyjazny kierowca”. Prawdopodobnie w kwietniu mieszkańcy będą mogli zagłosować na jednego z 90 kierowców, wśród których są też



Fot. Magdalena Latoch

Na 20 miejskich autobusach pojawił się znaczek „Przyjazny autobus”. To znaczy, że są to pojazdy przystosowane do przewożenia osób niepełnosprawnych

cztery kobiety. Przedsięwzięciu przykłada się PKS.

Każda akcja, gdzie możemy poznać oczekiwania pasażerów i ich opinie na temat świadczonych przez nas usług, jest bardzo ważna – mówi Kazimierz Ziółkowski, dyrektor lubińskiego PKS-u. – Podobnie jak docenienie naszej pracy na rzecz dostosowania taboru do potrzeb mieszkańców. Cieszymy się, że ktoś zauważa działania, jakie podejmujemy z myślą o lubinianach – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA

Uczniowie Zespołu Szkół Integracyjnych mają nowy pojazd

Bus od Biedronki

Nowiutkie auto będzie codziennie dowoziło do szkoły i odwoziło do domów czternaścioro niepełnosprawnych uczniów. Poza tym będzie służyło dzieciom także podczas wycieczek.



Fot. Marta Czachórska

Mercedes dostosowany jest do przewożenia osób niepełnosprawnych

Dzięki busowi zlikwidujemy jedną z ostatnich barier, jakie napotykaliliśmy w naszej szkole – cieszy się z prezentu od Jeronimo Martins Dystrybucja dyrektor ZSI Bernadeta Krug.

Mercedes sprinter stał się własnością Zespołu Szkół Integracyjnych. To bus nie byle jaki, bo przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych, z zamontowanym z tyłu podnośnikiem, który może przetransportować do wnętrza pojazdu osoby na wózkach inwalidzkich.

Będzie przywoził i odwoził dzieci do szkoły, a także popołudniami przywoził je na zajęcia pozalekcyjne – wy-

licza dyrektor ZSI. – Dzięki niemu dzieci niepełnosprawne będą mogły uczestniczyć także w wycieczkach ze swoimi sprawnymi rówieśnikami – dodaje.

Do tej pory szkoła musiała wynajmować samochód, aby dowieźć na lekcje niepełnosprawnych uczniów. – Jeden kurs był rano, a później trzy po południu – mówi Bernadeta Krug.

Teraz bus będzie do dyspozycji cały czas. Szkoła zatrudniła nawet kierowcę. Rozpisano już także grafik i w poniedziałek po feriach auto po raz pierwszy wyruszyło po uczniach. Jak zapewnia dyrektorka, szybko też zorganizowa-

wana zostanie jakaś wycieczka, aby wykorzystać w pełni mercedesa, którego szkoła otrzymała od firmy prowadzącej jedną z sieci sklepów.

Ten dar jest szczególnie ważny, bo ułatwi życie dzieciom, które mają trudności z poruszaniem się. Wśród naszych pracowników też są osoby, które mają dzieci niepełnosprawne – mówi Nuno Teixeira, dyrektor operacyjny Jeronimo Martins Dystrybucja, które kupiło auto dla ZSI.

W tej chwili w ZSI uczą się 79 osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami, od ruchowych, po niedowidzenie.

MARTA CZACHÓRSKA

Chcą strajku

Założą wszystkich oddziałów KGHM jest za strajkiem. Teraz ostatni głos wyrazili jeszcze hutnicy, którzy także popierają akcję protestacyjną. – Znamy już stanowisko całej załogi, kiedy zbierze się rada programowa związku podejmiemy decyzję co dalej – mówi Leszek Hajdacki ze Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego.

By mieć pełen obraz poglądów załogi KGHM, referenda odbyły się nie tylko w oddziałach górniczych. W ubiegłym tygodniu zorganizowano je również w legnickiej i głogowskiej hucie.

Tu również wynik pokazał, że pracownicy są gotowi do strajku.

W Legnicy do urn poszło 61 uprawnionych do głosowania hutników, z czego 546 osób, czyli prawie 94 procent opowiedziało się za strajkiem. W Głogowie głosowało 908 osób i aż 893 poparło strajk.

Kolejne kroki i decyzję co dalej podejmiemy za kilka dni. Wtedy w cechowni na Rudnej Głównej odbędzie się spotkanie programowe naszego związku, czyli ponad 200 osób. Temat sporu zbiorowego z zarządem KGHM będzie dla nas najważniejszy. Czy czeka nas strajk? Prawdopodobnie tak, bo zarząd nie chce z nami rozmawiać, nie godzi się też na podwyżki ani gwarancję zatrudnienia – podsumowuje Leszek Hajdacki.

MS

Zarabia na arabskiej rewolucji

To najwyższe notowanie srebra od 30 lat. Uncja tego metalu warta jest teraz 34 dolary, czyli 26 procent więcej niż miesiąc temu. Jak podaje „Dziennik Gazeta Prawna” to dobra wiadomość dla KGHM, który jest drugim producentem srebra na świecie. Rewolucja, która ogarnęła kraje arabskie, przeżyła się na ogromny wzrost ceny srebra. KGHM nie ukrywa, że choć jego podstawowym produktem jest miedź, to srebro ma istotne znaczenie dla jego wyników.

Wysokie notowania kruszcu sprawiają, że odpowiada on za ponad 15 proc. przychodów ze sprzedaży metali – mówi „Dziennikowi Gazecie Prawnej” Jarostaw Romanowski, dyrektor generalny KGHM ds. handlu i zabezpieczeń. – Rynek srebra jest niewielki, a pojawienie się dużej liczby inwestorów szukających bezpiecznej przystani dla swoich pieniędzy szybko przełożyło się na cenę metalu – wyjaśnia.

Wysokie ceny srebra zrównoważą spadki notowań miedzi. Od ponad tygodnia cena tego metalu spada coraz bardziej. Wczoraj na londyńskiej giełdzie za tonę miedzi płacono 9650 dolarów, czyli o trzy procent mniej niż w połowie lutego.

MS

➔ Klamka zapadła. Za trzy miesiące zniknie jedna z miejskich placówek

MOPIWTU do likwidacji

Nie będzie izby wytrzeźwień, a zadania związane z walką z nałogami przejmie Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej – taką decyzję podjęli radni miejscy, przyjmując uchwałę o likwidacji Miejskiego Ośrodka Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień. Zmiany mają wejść w życie od początku czerwca.

Projekt uchwały o likwidacji MOPIWTU wywołał gorącą dyskusję. Na sesję przyszli członkowie klubu abstynenta Arka, którzy obawiali się, że likwidacja oznacza dla nich koniec możliwości leczenia. – Nikt nie likwiduje klubów abstynentów ani profilaktyki. Chodzi wyłącznie o administrację – uspokajali radni PiS i Lubin 2006.

Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi nakłada na gminę obowiązek działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych. W Lubinie funkcje te częściowo wykonuje MOPIWTU, a częściowo Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Utrzymywanie obu placówek jest dużym obciążeniem finansowym dla gminy, prezydent podjął więc decyzję o likwidacji MOPIWTU i przekazaniu jego zadań do MOPS-u.

– W tym mieście jest wiele uzależnień, nam trzeba pomóc, a nie tę placówkę likwidować. Względem ekonomicznym nie mogą być tutaj uzasadnieniem. Dobro, które ta instytucja niesie, jest niewymierne – apelował Jan Adamowicz, emerytowany górnik i członek klubu abstynenta Arka.

– Od ośmiu lat korzystam z pomocy tej placówki i mogę śmiało powiedzieć, że ta terapia uratowała mi życie. Nas jest z 70 osób, a z rodzinami około 200. Co teraz z nami będzie? – pytał Artur Szewc,



Radni miejscy po burzliwej dyskusji zdecydowali zlikwidować izbę wytrzeźwień i MOPIWTU, które ją prowadzi



Na sesję przyszli lubinianie, którzy korzystają z pomocy MOPIWTU

który publicznie przyznał się do uzależnienia.

Potrzeby likwidacji MOPIWTU nie widzą też radni PO. Szczególnie aktywny był tutaj radny Krzysztof Olszowski. – Mam wiele wątpliwości związanych z procesem likwidacji. MOPIW-

TU zatrudnia 36 osób, część z nich będzie więc musiała iść na bruk. Ciężko mi też wyobrazić sobie terapię w tak zatłoczonym budynku MOPS. Nas stać na utrzymanie tego obiektu, czy taka kumulacja ma sens, tego nie wiem – zastanawiał się radny.

Sytuację opanowali dopiero radni PiS i Lubin 2006. – Zmiana dotyczy wyłącznie systemu zarządzania i spraw administracyjnych. Osoby, które potrzebują pomocy, na pewno ją otrzymają. Nie likwidujemy profilaktyki – zapewnia radny Dariusz Jan-



– W tym mieście jest wiele uzależnień, nam trzeba pomóc, a nie tę placówkę likwidować. Względem ekonomicznym nie mogą być tutaj uzasadnieniem – mówi Jan Adamowicz, emerytowany górnik i członek klubu abstynenta Arka

kowski z PiS. – Nie będzie też sytuacji z zakłóceniem terapii. Budynek przy ulicy Parkowej pozostaje i to pani dyrektor MOPS podejmie decyzję o miejscu dalszego leczenia – tłumaczy radna Bogusława Potocka-Zdrzałik.

Problemem może się jednak okazać brak izby wytrzeźwień. Z 2,6 mln zł, które miasto co roku przeznaczało na funkcjonowanie MOPIWT-u, aż 1,1 mln zł pochłaniała izba wytrzeźwień. – To relikw przeszłości i najdroższy hotel w mieście. Inne miasta także likwidują izby i jakoś sobie radzą, my też musimy spróbować – mówi radna Potocka-Zdrzałik.

Miasto zapewnia, że do czasu likwidacji MOPIWTU porozumie się z policją, aby ta zajęła się nietrzeźwymi mieszkańcami Lubina. Na komendzie miałyby powstać miejsce, które funkcjonowałoby podobnie jak izba wytrzeźwień w MOPIWTU.

Dyrektor MOPIWTU nie chce komentować pomysłu prezydenta. – Skoro taka decyzja zapadła, to widocznie jest słuszna. Jest mi tylko przykro, że część etatów będzie musiała być zlikwidowana. Szczególnie dotyczy to pracowników izby przyjęć. Osobiście udam się do pani dyrektor MOPS i podejmę z nią rozmowy, by zachować płynność zatrudnienia, by jak najwięcej moich pracowników zachowało posady – podsumowuje dyrektor Robert Kozon.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Decyzja dotycząca powstania kasyna przeniesiona na kolejną sesję

Pomylili Górzyńskiego z Bubnowskim

Nie będzie kasyna w Lubinie. Przynajmniej na razie. Radni, którzy mieli opiniować wniosek w sprawie jego utworzenia, musieli przesunąć uchwałę na następne obrady.

Powód? Urzędnicy przygotowujący dokumenty na sesję, pomylili nazwiska i zamiast przewodniczącego rady Andrzeja Górzyńskiego nanieśli na projekt dane Marka Bubnowskiego.

Na sesję rady miejskiej przyjechała przedstawicielka opolskiej firmy, która w Lubinie przy ulicy Mieszka I chce otworzyć kasyno. – Taka pozytywna opinia na pewno by się opłaciła i była korzystna dla miasta – zachęcała radnych Aleksandra Jurczyńska.

Niestety, przedstawicielka firmy nie miała szczęścia. Projekt każdej uchwały zawiera nazwisko przewodniczącego rady i tym razem któryś z urzędników pomylił obecnego szefa Andrzeja Górzyńskiego z poprzednim, Markiem Bubnowskim. Tym samym projekt musi być raz jeszcze przygotowany i wróci pod obrady na następnej sesji.

Nie wiadomo jednak czy radni zechcą wydać pozytywną opinię w sprawie powstania kasyna gry w Lubinie. Ze względu na wielkość, w województwie dolnośląskim mogą być tylko cztery kasyna. We Wrocławiu są trzy. Na pozostałe miejscowości przypada więc jedna koncesja i właśnie ona jest obecnie do wykorzystania.



W ubiegłym roku rada miejska wydała już jedną pozytywną opinię odnośnie powstania kasyna w Lubinie.

– Taka pozytywna opinia na pewno by się opłaciła i była korzystna dla miasta – zachęcała radnych Aleksandra Jurczyńska z firmy, która chce otworzyć w Lubinie kasyno

nie. Jest ona niezbędna, by móc starać się o koncesję. Teraz o pozwolenia ubiega się też wspomniana firma z Opola. Ostateczną decyzję wyda jednak ministerstwo finansów.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Pomagają mieszkańcy, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i straż miejska

Specjalny patrol na czas mrozów

W mroźny dzień od 8 rano pracownicy MOPS-u ze strażą miejską objeżdżali miejsca, gdzie zazwyczaj przebywają bezdomni, proponując im nocleg w ciepłym lokalu i gorący posiłek. Gwałtowny spadek temperatury spowodował, że w lubińskiej ogrzewalni zrobiło się tłoczno. Coraz więcej jest też telefonów od mieszkańców, zgłaszających, że widzieli marznącego człowieka, który potrzebuje pomocy.

Od rana ruszyła ogrzewalnia, czyli od 15 grudnia, przewinęło się przez nią 42 bezdomnych.

– W czasie jednej nocy maksymalnie śpią tam 22 osoby. I od rana powróciły te mrozy, właśnie tyle każdej nocy mamy tam bezdomnych – mówi Stanisława Lewandowska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Część śpi na łóżkach, część na materacach rozłożonych na podłodze. Tu mogą liczyć na gorące napoje i coś do zjedzenia. Jednak ogrzewalnia, prowadzona przez Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta, działa tylko w nocy, a dokładnie od godziny 20 do 8 rano.

– W ciągu dnia bezdomni ogrzewają się w budynkach należących do zboru zielonoświątkowego przy ulicy Leśnej – dodaje dyrektor Lewandowska. – Mogą



Pracownicy MOPS-u ze strażą miejską systematycznie, gdy przychodzą mrozy, objeżdżają miejsca, gdzie przebywają bezdomni i proponują im pomoc

też zjeść ciepły posiłek w jadalni przy kościele św. Jana Bosko. Każdy, kto przyjdzie w taki ziąb, zostanie za-

pe, nie musi mieć nawet skierowania z MOPS-u.

W tym roku żaden z bezdomnych nie stracił życia

z powodu mrozu. Zapewne wielu uratowali przechodnie, którzy widząc marznących, dzwonił pod numer

697 110 123 do dyżurującego całą dobę pracownika MOPS-u. Najgroźniejsza sytuacja, jaka się wydarzyła, była związana i z mrozem, i z chorobą jednego bezdomnego. – Musieliśmy odwieźć tego pana do szpitala, a potem trafił on do domu pomocy społecznej – wyjaśnia Stanisława Lewandowska.

Pracownicy MOPS-u ze strażą miejską systematycznie, gdy przychodzą mrozy, objeżdżają miejsca, gdzie przebywają bezdomni i proponują im pomoc. – Przy tak niskich temperaturach, jakie mamy teraz, chętniej korzystają z naszej pomocy. Jednak zazwyczaj nie chcą trafić do ośrodka, gdzie przebywa się całą dobę. My nie możemy nikogo do niczego zmusić – dodaje Stanisława Lewandowska.

– Nie chcę iść do schroniska, bo tam się trzeba modelić, a ludzie mają wszy – wy-

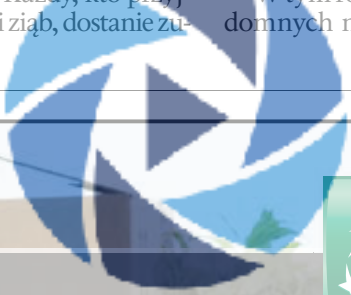
znaje bezdomny, mieszkający w altance na lubińskich działkach. – Wolę takie życie. Zbieram puszki. A że nie piję, za pieniądze, które za nie dostanę, mogę sobie coś kupić. Teraz kupiłem harmonijkę – kończy, wyciągając instrument, i grając strażnikom miejskim oraz dziennikarzom, którzy im towarzyszyli.

Obecnie lubiński MOPS finansuje pobyt w całonocnym schronisku poza Lubinem 32 bezdomnym. Reszta mieszkańców Lubina bez dachu nad głową korzysta z pomocy doraźnej, czyli ogrzewalni.

Według szacunków MOPS-u, w ubiegłym roku w Lubinie na stałe przebywało 54 bezdomnych. Lubiński ośrodek pomógł w sumie w 2010 roku 108 takim osobom, część z nich była w mieście tylko tymczasowo.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Szukasz kredytu na mieszkanie?
Porozmawiaj z nami.



- promocyjna marża 1,5%
- 0% prowizji*
- wstępna decyzja kredytowa do 48 godz.



**BNP PARIBAS
FORTIS**

Bank zmieniającego się świata

Lubin

ul. Księcia Ludwika I nr 3, tel. 76 746 68 17

ul. M. Skłodowskiej-Curie 45a, tel. 76 746 68 97

RRSO dla Kredytu Mieszkaniowego w wys. 300 tys. zł, udzielonego na 120 miesięcy, oprocentowanego nominalnie 5,86% na dzień 19.11.2010, wynosi 6,2255%. Marża wynosi 1,5% w przypadku skorzystania z promocji z kontem osobistym. Szczegółowe warunki udziału w promocji określone są w Zasadach promocji kredytów i pożyczek hipotecznych dla klientów indywidualnych z Kontem Osobistym w Fortis Bank Polska SA dostępnych na stronie internetowej banku oraz w oddziałach Fortis Bank Polska SA. *Promocja ważna do odwołania.

BNP Paribas Fortis jest marką, pod którą Fortis Bank Polska SA, należący do grupy BNP Paribas, oferuje swoje produkty i usługi.



NIERUCHOMOŚCI

**Pomożemy Ci
znaleźć swoje miejsce!**

**OBRÓT NIERUCHOMOŚCI ■ NAJEM ■ WYNAJEM ■ SPRZEDAŻ
DZIERŻAWA ■ DORADZTWO ■ KREDYTY HIPOTECZNE**






 **spotkaj się z nami:** Lubin, ul.Odrodzenia 7D

 **porozmawiaj z nami:** 76/ 742 71 98

 **napisz do nas:** lubin01@wgn.pl

 **odwiedź nas w sieci:** www.wgn.pl

➔ Wróć do rozmów we wrześniu

Jest porozumienie, strajku nie będzie

Nie będzie strajku pielęgniarek i położnych lubińskiego ZOZ-u. Pracownicy zawarli tymczasowe porozumienie z dyrektorem szpitala.

– Zawieszamy spór do 15 września, ale jeśli po tym terminie nie otrzymamy podwyżek, rozpoczynamy strajk – mówi wprost Małgorzata Siwoń, szefowa Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.

– W szpitalu pracuje 380 pielęgniarek i położnych. Gdyby każdej z nich dać, tak jak oczekują 550 zł podwyżki, co roku musielibyśmy przeznaczać na ten cel ok. 7,2 mln zł. Nie mamy takich pieniędzy – mówił na konferencji, jeszcze przed spotkaniem z pielęgniarkami, dyrektor Rafał Koronkiewicz.

W ocenie dyrekcji szpitala strajk, którym groziły pielęgniarki, pogorszyłby i tak trudną już sytuację szpitala. Dyrektorzy apelowali więc do pielęgniarek o wyrozumiałość.

– To nie jest tak, że my nie doceniamy pracy pielęgniarek. Wiemy, że muszą ciężko pracować. W ciągu ostatnich trzech lat ich pensje wzrosły o 80 procent. Dziś nie ma pieniędzy na podwyżki, dziś trzeba pomyśleć o pacjencie, o tym żeby mógł dostać leki i miał zapewnioną diagnostykę – tłumaczyła Bernadeta Tułaza, zastępca dyrektora ZOZ-u.

I apele przyniosły skutek. Pielęgniarki i położne zawiesiły spór zbiorowy.

– Komitet strajkowy wynegocjował z dyrekcją, że do końca marca pielęgniarki otrzymają średnio po 250 zł jednorazowej wypłaty – relacjonuje Małgorzata Siwoń. – Jednocześnie zawieszamy spór zbiorowy do 15 września, by dać czas dyrektorowi na zapoznanie się z dotychczasową sytuacją ZOZ-u. Po tym terminie wracamy do rozmów o podwyżkach. Jeśli ich nie otrzymamy, rozpoczynamy strajk – kończy Siwoń.

MARIOLA SAMOTICHA



Pielęgniarki i położne zawiesiły spór zbiorowy. – Komitet strajkowy wynegocjował z dyrekcją, że do końca marca pielęgniarki otrzymają średnio po 250 zł jednorazowej wypłaty – relacjonuje Małgorzata Siwoń (z lewej)

➔ Rozbieżności w rachunkach lubińskiej lecznicy

Udzielają pomocy, dziś sami jej potrzebują

Pomocy szukają wszędzie: miasto poprosiło o umorzenie podatku, Fundację Polska Miedź o zakup rentgena, a KGHM o wsparcie finansowe – dyrekcja szpitala robi co może, by wyprowadzić go na prostą.

Musimy podjąć wszelkie możliwe kroki, by uniknąć tego, co ostateczne, czyli obniżenia płac i redukcji zatrudnienia – zapewnia Rafał Koronkiewicz, dyrektor lubińskiego ZOZ-u.

Starty za ubiegły rok z działalności operacyjnej szpitala to aż 4,2 mln zł. I choć poprzednia dyrekcja ZOZ-u zapewniała, że sytuacja placówki jest stabilna, to fakty są zupełnie inne.

– Rozbieżności mogą wynikać z tego, że poprzedni zarząd podawał tylko kwotę, którą szpital zarobił. I ona rzeczywiście jest dodatnia. Ale w zestawieniu z kosztami utrzymania, które są znacznie wyższe okazuje się, że na działalności operacyjnej szpital generuje straty. Mimo tego że został oddłużony przez powiat – tłumaczy dyrektor Koronkiewicz.

Aby zbilansować rachunek, dyrekcja szpitala ma dwa wyjścia: szukać zewnętrznych źródeł finansowania lub zmniejszać koszty. – Zaczęliśmy od pomocy zewnętrznej, bo obniżki pensji to dla nas ostateczność, choć jeżeli będzie taka konieczność, to takiej sytuacji też nie wykluczamy – przyznaje dyrektor.



Rozwiązania jak wyjść z kryzysu ma też wskazać firma, która przeprowadza w szpitalu audyt. Ma on potrwać do dwóch miesięcy. Po jego zakończeniu placówka będzie przygotowywać się do kolejnej restrukturyzacji.

Obecnie szpital ma – jak mówi dyrektor – lu-

Aby zbilansować rachunek, dyrekcja szpitala ma dwa wyjścia: szukać zewnętrznych źródeł finansowania lub zmniejszać koszty. – Zaczęliśmy od pomocy zewnętrznej, bo obniżki pensji to dla nas ostateczność – mówi dyrektor Koronkiewicz

kę płynnościową. – Spłacamy zadłużenia i rachunki, ale staramy się maksymalnie opóźniać terminy. Staramy się jednak funkcjonować w miarę normalnie, przygotowujemy się do budowy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, na który otrzymaliśmy dotację, potrzebujemy też nowego sprzętu, szczególnie rentgena.

MARIOLA SAMOTICHA

BIURO RACHUNKOWE

PEŁNA OBSŁUGA FIRM

- księgi rachunkowe
- podatkowa księga przych. i rozch.
- podatek ryczałtowy, ewidencje VAT
- placę ZUS
- doradztwo podatkowe

Bożena Pałucka
59-300 Lubin
Ul. Jarzębinowa 26

Czynne: Pn-Pt. 7-18
tel. 76/ 844 21 26
kom. 601 55 11 81

MIEJSCE

na Twoją

REKLAMĘ

Zadzwoń
nim ktoś Cię
ubiegnie!

076 841 23 33

Salon sukien ślubnych i wieczorowych

Atelier L'Arte

ul. Złotoryjską 55/1, Legnica

Iwona Drzymala 500 858 882
Marta Chudziak 609 811 951

Tylko teraz rabaty do 48%!

TYLKO U NAS!

- * przewodniki PASCALA Gratis!
- * tańsze wycieczki fakultatywne,
- * zniżki na parkingi 50%!

LATO 2011

Rezerwacja ofert:
Lubin ul. Armii Krajowej 1 (CK Muza)

Zapraszamy!

Nie przegap okazji na najlepsze oferty...

➔ Do dziesięciu lat dopiszą mu do wyroku

Uciekł z więzienia i zaraz znowu wpadł

Zaledwie sześć dni przebywał na wolności uciekinier z zakładu karnego. Dzięki czujności jednej z mieszanek osiedla Staszica, mężczyzna wpadł na gorącym uczynku podczas włamania do piwnicy.

W sobotę wieczorem, około godziny 18, do dyżurnego lubińskiej policji zadzwoniła jedna z mieszanek osiedla Staszica. Lubinianka zauważyła, że przez okienko z pomieszczeń piwnicznych ktoś wyrzuca urządzenia do ćwiczeń. To wydało się jej podejrzane.

– We wskazane miejsce udali się policjanci z wydziału kryminalnego. Przy okienku piwnicznym zauważyli mężczyznę, który na widok funkcjonariuszy zaczął uciekać. Zdołał przebiec zaledwie 20 metrów i został zatrzymany – relacjonuje Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

Przy zatrzymanym mężczyźnie mundurowi znaleźli część rzeczy skradzionych z piwnicy, do której wcześniej się włamał. Pozostałe łupy ukryte były w pobliskich zarostach.

– Po sprawdzeniu w systemach informatycznych policji okazało się, że 28-letni mieszkaniec Lubina sześć dni wcześniej samowolnie oddalił się z miejsca pracy, którą wykonywał poza zakładem karnym. Teraz trafił do policyjnego aresztu. Oprócz odbywanej wcześniej kary mężczyźnie grozi dodatkowo 10 lat więzienia – dodaje starszy aspirant.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Volkswagen powróci do Niemiec. Volvo było już w częściach

Dziupla samochodowa zlikwidowana

W specjalnie wynajętym garażu ukryty był skradziony samochód i przygotowane do sprzedaży części innego auta – glogowscy policjanci przy współudziale funkcjonariuszy z Lubina odkryli na terenie naszego miasta dziuplę samochodową. Znaleźli w niej volkswangena multiwana oraz części volvo S40.



Fot. policja Glogów

Volkswagen o wartości 100 tys. zł został skradziony w Niemczech. Stamtąd auto trafiło do Lubina.

– Działając wspólnie z lubińskimi policjantami, glogowscy funkcjonariusze ujawnili miejsce przechowywania skradzionego volkswangena multiwana. Samochód ukryty był na terenie Lubina,

w specjalnie do tego celu wynajętym garażu – relacjonuje komisarz Bogdan Kaleta z glogowskiej policji.

Auto udało się odzyskać w całości. Dzięki temu wróci do właściciela. Mniej szczęścia miał właściciel skradzionego volvo S40. W tym samym garażu policjanci znaleźli je już w częściach, przygotowanych do sprzedaży.

Złodzieje przechowywali skradziony samochód w Lubinie, w specjalnie do tego celu wynajętym garażu

Volkswagen to już kolejne skradzione auto, które w ostatnim czasie udało się odzyskać glogowskim funkcjonariuszom.

– W ciągu kilkunastu dni policjanci doprowadzili do zatrzymania czterech osób podejrzanych o kradzież oraz paserstwo samochodów. Odzyskano również cztery pojazdy o wartości około 300 tys. zł. Trwają czynności w sprawie. Zatrzymanym grozi do 10 lat więzienia – dodaje komisarz Kaleta.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama



MPO

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.




Dbamy o czystość

„Świadczymy usługi związane z gospodarką odpadami oraz utrzymaniem czystości i porządku na wysokim poziomie jakościowym z uwzględnieniem działań na rzecz ochrony środowiska.”

MPO Spółka z o.o.

ul. Rzeźnicza 1
59-300 Lubin

tel. 76 724 99 40
fax. 76 724 99 50

mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

domubezpieczeniowy.com

Nie przepłacaj OC AC
sprawdź nas
przy ciastku i kawie...

Lubin, ul.1 Maja 17/1 (parter)
tel. 76/ 845 79 62



MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

Zadzwoń nim ktoś Cię ubiegnie

076 841 23 33

Organizacja Wesel

ZOORGANIZUJEMY JEDEN Z NAJWAŻNIEJSZYCH DNI TWOJEGO ŻYCIA!

- ♥ przygotowanie kuchni (menu)
- ♥ obsługa kelnerska
- ♥ dekoracja sali
- ♥ domowe wypieki



80zł za osobę!
722 144 836

Ogień na Legnickiej

Aż 10 tys. zł – tyle wynoszą straty, jakie oszacował właściciel spalonej altany ogrodowej. – 23 lutego o godz. 21.48 dostaliśmy zgłoszenie, gaszenie pożaru trwało 20 minut, a całkowity czas akcji godzinę – potwierdza rzecznik prasowy straży pożarnej, Cezary Olbrys. Tej samej nocy do podobnego zdarzenia doszło w Niemstowie w gminie Lubin. Aż dwa zastępy straży gasiły pożar przy ulicy Legnickiej. Przyczyną ustala lubińska policja. – To pierwszy taki przypadek, jaki odnotowaliśmy w tym roku – podaje Olbrys. Jak szacuje właściciel altany, straty wynoszą około 10 tys. zł. Jeszcze tej samej nocy do podobnego zdarzenia doszło w Niemstowie. – O palącym się budynku gospodarczo-hodowlanym lubińska straż pożarna poinformowała o godz. 3.46. – Łączny czas trwania akcji z dojazdem i czynnościami ratunkowymi wyniósł godzinę i dwadzieścia minut – wyjaśnia rzecznik. Tutaj straty wstępnie oszacowano na 3 tys. zł. Przypuszczalną przyczyną pożaru była nieprawidłowa eksploatacja urządzeń grzewczych.

LATO

Przezorny zawsze ubezpieczony

– Przezorny zawsze ubezpieczony – powołując się na to przysłowie lubińska policja przypomina o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Przypadają się tym bardziej, że nie tak dawno pewna lubinianka dała się oszukać i okraść z 13 tysięcy złotych. – Najlepiej zabezpieczmy posiadane przez siebie pieniądze, biżuterię, papiery wartościowe deponując je w banku – mówi starszy sierżant Karolina Hawryłciów z lubińskiej policji. – Domowe skrytki to są miejsca, do których na pewno zajrzy włamywacz. W domowej skrytce właśnie, w szafie między ubraniami, 13 tysięcy złotych znalazła oszustka u pewnej starszej lubinianki. – Jeśli mieszkamy w domu jednorodzinnym, zabezpieczmy go najlepiej poprzez zainstalowanie dobrego oświetlenia, domofonu, alarmu – dodaje starszy sierżant Hawryłciów. Najlepszym alarmem czy stróżem domu jest jednak dobry sąsiad. Dlatego dobrze jest swojego sąsiada uprzedzić jeśli wyjeżdżamy i poprosić o zwrócenie uwagi na dom czy mieszkanie oraz regularne opróżnianie naszej skrzynki pocztowej. Jeśli zauważymy na klatce schodowej kręcącą się przy drzwiach mieszkania nieznaną osobę, powinno to wzbudzić naszą czujność. Pod żadnym pozorem nie wpuszczamy obcych do domu. Jeśli twierdzą, że chcą coś sprzedać lub zareklamować jakiś towar albo są z jakiegoś urzędu, sprawdźmy najpierw ich dokumenty i wiarygodność. Jeśli już staliśmy się ofiarą przestępstwa lub widzieliśmy jakiegoś przestępcę, najlepiej jak najszybciej skontaktujemy się z policją, bo jak mówią stróże prawa, im szybciej to zrobimy, tym większa szansa, że policja złapie przestępcę. – Dzwoniąc pod numer alarmowy 997 lub 112, można zachować anonimowość – dodaje starszy sierżant Karolina Hawryłciów z lubińskiej policji.

MRT

➔ Dwa wypadki jednego wieczoru

Tragedia na zebrze

Nadal nie wiadomo, kim był mężczyzna, który w niedzielę wieczorem został potrącony na przejściu dla pieszych na krajowej trójce, tuż przy zjeździe na Golę. Pieszy zmarł na miejscu.



Fot. SXC/11

Mężczyzna został potrącony na przejściu dla pieszych

Do zdarzenia doszło około godziny 20.40. – W wypadku wziął udział 59-letni kierowca samochodu hyun-

dai, mieszkaniec powiatu świebodzińskiego i pieszy. Mężczyzna został potrącony na przejściu dla pieszych. Zmarł w wyniku odniesio-

nych obrażeń – relacjonuje Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

Personalia potrąconego mężczyzny wciąż nie są zna-

ne. Nad ich ustaleniem oraz wyjaśnieniem przyczyn wypadku pracuje teraz lubińska policja. Na razie wiadomo jedynie, że kierowca hyundaia był trzeźwy.

To nie jedyne potrącenie, jakie wydarzyło się w niedzielę wieczorem. Około godz. 22.40, czyli w tym samym czasie, kiedy policjanci kończyli swoje czynności na miejscu wcześniejszego wypadku, potrącony został mężczyzna tuż za skrzyżowaniem drogi K3 z ulicą Małomicką, w kierunku na Wrocław. Potrącony siedział poboczem. Miał jednak więcej szczęścia.

– Mężczyzna z lekkimi obrażeniami trafił do szpitala. Po udzieleniu pierwszej pomocy, został zwolniony do domu – dodaje starszy aspirant Jan Pocięcha.

MARIOLA SAMOTICHA

Świadkowie poszukiwani

Policjanci poszukują osób, które widziały, jak doszło do śmiertelnego potrącenia mężczyzny w Ścinawie na ulicy Wrocławskiej 26 stycznia. Chodzi o wypadek, który wydarzył się około godziny 6.30 przy wyjeździe ze Ścinawy, na drodze relacji Ścinawa – Prochowice. Bezdomnego potrącił samochód dostawczy. Ranny mężczyzna zmarł. Policja stara się wyjaśnić, jak doszło do tego zdarzenia.

– Zwracamy się z prośbą do osób, które były świadkami tego zdarzenia o osobiste zgłoszenie się do lubińskiej komendy, pokój 38, lub telefonicznie pod numer 997 albo (76) 8406 326 – mówi starszy sierżant Karolina Hawryłciów z lubińskiej policji.

MRT

➔ Sprzedawczyni szybko poinformowała policję o napadzie

Uzbrojeni ochotnicy

Skończył się im alkohol, a ponieważ nie mieli pieniędzy, postanowili go jakoś zdobyć. Wykorzystali nóż, którym zastraszyli ekspientkę jednego ze sklepów na Przylesiu. Zakrapiana impreza nie trwała jednak długo. Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podczas spożywania skradzionego alkoholu. Grozi im nawet 12 lat więzienia.

W niedzielne popołudnie trwała libacja alkohola.



– Jak się okazało dwaj sprawcy rozbój to mieszkańcy Lubina i powiatu lubińskiego w wieku 21 i 23 lat, którzy przyznali się do napadu – mówi młodszy aspirant Sylwia Wilk

MARIOLA SAMOTICHA

lowa. Gdy skończył się alkohol dwóch mężczyzn zgłosiło się na ochotników, że pójdą jakoś go zdobyć, bo nikt z towarzystwa nie miał już pieniędzy. Mężczyźni szukali otwartego sklepu. W jednym z osiedlowych marketów zastali tylko ekspientkę. Jeden z napastników został na czatach, drugi poszedł do sklepu.

– Mężczyzna poprosił pracownicę sklepu o skrzynkę piwa i dwie butelki wódki. Zamiast pieniędzy wyjął z kieszeni nóż, żądając wydania alkoholu. Próbował złapać kobietę za ubranie, a gdy ona odskoczyła, ukradł alkohol i wybiegł ze sklepu – relacjonuje młodszy aspirant Sylwia Wilk z lubińskiej policji.

Kobieta wezwała policję. Na podstawie opisu sprawcy, policjanci z wydziału prewencji wspólnie z funkcjonariuszami z wydziału kryminalnego ustalili miejsce zamieszkania jednego z mężczyzn.

– W jego mieszkaniu znaleźli skradziony towar, już w połowie spożyty. Jak się okazało dwaj sprawcy rozbój to mieszkańcy Lubina i powiatu lubińskiego w wieku 21 i 23 lat, którzy przyznali się do napadu. Grozi im kara do 12 lat więzienia – dodaje mł. asp. Sylwia Wilk.



Fot. lubińska policja

Mężczyzna poprosił pracownicę sklepu o skrzynkę piwa i dwie butelki wódki. Zamiast pieniędzy wyjął z kieszeni nóż, żądając wydania alkoholu

➔ Progressteron już w najbliższy weekend

Tylko dla pań

Sztuki podrywku, savoir-vivru, a także tańca – tego między innymi w pierwszy marcowy weekend będą się uczyć lubinianki.

Wszystko to w ramach Festiwalu dla Kobiet Progressteron. Jednak, aby wziąć udział w tej zabawie przeznaczonej dla pań, trzeba się najpierw zapisać.

– Aby przyłączyć się do Progressteronu, należy zarezerwować wybrane przez siebie warsztaty na stronie www.dojrzewaln.pl – tłumaczy Beata Kurpińska z Centrum Kultury Muza. – Po podaniu swojego adresu e-mail, otrzymuje się wiadomość z numerem zamówienia. Z tym numerem należy przyjść do Muzy i zapłacić za warsztaty.

Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w pokoju nr 20 w godzinach 8-17. Jeśli ktoś ma możliwość, może zapłacić przelewem przez internet bezpośrednio wrocławskiemu organizatorowi i wtedy nie musi fatygować się do Muzy – dodaje.

W tym roku impreza potrwa przez dwa dni, 5 i 6 marca.

Szczegółowy program zajęć, ich godziny oraz ceny można znaleźć na stronie www.dojrzewaln.pl.

W holi rozstawione zostaną stoiska ze zdrową żywnością, biżuterią oraz kosmetykami.

Dotychczas uczestniczki Progressteronu będą miały także okazję obejrzeć, za darmo, polską komedię „Jak się pozbyć cellulitu”.

MARTA CZACHÓRSKA

Panie będą się bawić, doskonalić swoje umiejętności i zdobywać nowe, tańczyć oraz ćwiczyć w Lubinie już po raz piąty



Fot. Marta Czachórska

Tasowania w nadzorze WPEC-u

Zmiana w składzie rady nadzorczej Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej była tematem nadzwyczajnego walnego zgromadzenia spółki. Decyzją ministra skarbu państwa do nadzoru WPEC-u dołączyła warszawianka Anna Biesalska – Szymańska. Zmiany w nadzorze spółki były jedynym punktem obrad walnego zgromadzenia. Jeszcze w grudniu ubiegłego roku z funkcji członka rady nadzorczej zrezygnował Oskar Hoder, także mianowany na to stanowisko przez ministra skarbu. Teraz ministerstwo ogłosiło nowe posiedzenie, by wskazać osobę, która zastąpi Hodera.

Jak podaje rzecznik spółki, Anna Michalska, nową członkinią rady nadzorczej została Anna Biesalska – Szymańska. Oprócz niej w radzie zasiadają także: Adam Siwek, Małgorzata Jawor, Zbigniew Łęczycki, Beata Wolanin oraz lubiński polityk Tadeusz Maćkała.

MS
Centrum
Innowacji

➔ Wąż się losy strajku w hipermarketach

Ruszają protesty

Niewykluczone, że już wkrótce ogólnopolska akcja na rzecz poprawy warunków pracy i płacy osób zatrudnionych w wielkich sieciach handlowych obejmie także Lubin.

Związkowcy WZZ „Sierpień 80” i działacze PPP-Sierpień właśnie zastanawiają się nad wyborem dolnośląskiego miasta, gdzie odbędzie się kolejna akcja protestacyjna. Pod uwagę brany jest Głogów, Legnica lub Lubin.

Związki domagają się zwiększenia zatrudnienia w sieciach handlowych adekwatnego do potrzeb normalnego funkcjonowania sklepów oraz podwyżek płac dla pracowników.

– Żądamy też wycofania się sieci handlowych z narzuconych kasjerkom norm tempa skanowania produktów. Przykładowo w sieci Tesco w zależności od typu skanera wynoszą od 1400 do 1600 produktów na godzinę, co średnio daje dwie sekundy na jeden produkt – tłumaczy Patryk Kosela, rzecznik prasowy WZZ „Sierpień 80” i PPP-Sierpień 80.

Protesty dotyczą nie tylko Tesco, ale też innych wielkich sieci handlowych,



Fot. Mariola Samoticha

Protesty dotyczą nie tylko Tesco, ale też innych wielkich sieci handlowych, jak Real, Obi czy Biedronka

jak Real, Obi czy Biedronka. Związkowcy mówią wprost, że rozmowy z kierownictwem sklepów nie przyniosły żadnych rezultatów, dlatego teraz kierują akcje do klientów tych sieci. Pierwsza odbyła się już w Opolu. Związkowcy rozdawali klientom Tesco tygodnik „Kurier Związkowy”, zawierający materiał prasowy dotyczący sytuacji pracowników sklepów wielkopowierzchniowych.

– Działania te cieszyły się zainteresowaniem ze strony osób odwiedzających hipermarket. Teraz podobne akcje planujemy zorganizować w całej Polsce. Prowadzone akcje są kontynuacją działań z końca 2010 roku „Nie rób zakupów 24 i 31 grudnia. Tu też pracują ludzie, którzy mają swoje rodziny i chcą z nimi spędzić święta” – dodaje Patryk Kosela.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama

Finale II Biegowego Audiowizualnych
pod patronatem Prezydenta Miasta Lubina

6.03.2011 r. godz. 11.00
stadion OSiR test Coopera (12 minut).

REGULAMIN I SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE DOSTĘPNE NA:
www.osirlubin.pl

basen ustronie hala sportowa kręgielnia siłownia basen centrum

OSiR LUBIN
Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie, ul. Odrodzenia 28b, 59-300 Lubin, tel 76/ 846 08 28

T V
REGIONALNA

Telewizja dostępna w sieci kablowej UPC na kanale C-41.
Nadajemy w sieci FONET na kanale K-56. www.tv.lubin.pl



T V
REGIONALNA

CZWARTEK 03.03.2011

18.00 Galeria sztuki – martwa natura
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Echa Polkowic – program publicystyczny
19.10 Naturalnie Przemków – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Parki miejskie Lubina, odc. 1, park Wrocławski – program publicystyczny



Galeria sztuki

Obraz statyczny, dynamiczny, a może stonowany? Jak zinterpretować dzieło sztuki, poznać technikę jego wykonania i sekretnie tajniki? Jak się okazało, wcale nie jest to takie trudne, wystarczy tylko oglądać nasz nowy program „Galeria Sztuki”, który przenosi Państwa w zupełnie inny świat. Świat, w którym to barwy dyktują zasady i reguły. Gdzie świat monotoni krzyżuje się ze światem ekspresji, dzięki czemu tam, może zdarzyć się wszystko. Aż dwa razy w miesiącu porównamy Państwa do tej krainy piękna, gdzie dowiedzimy, że tak naprawdę artystą nie trzeba wcale się urodzić. Może nim być każdy. Wystarczy tylko spojrzeć na świat przez pryzmat emocji i zaobserwować rzeczywistość ukazać na swój własny, bardzo indywidualny sposób.

czwartek, godz. 18

PIĄTEK 04.03.2011

18.00 Na szlakach historii
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Magazyn sportowy
19.10 Nie jesteś sam, odc. 2 – poradnik
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Legnica XXI wieku – program publicystyczny



Muzeum Kopalni Węgla

Walbrzyska Kopalnia Węgla Kamiennego Julia to obecnie Muzeum Przemysłu i Techniki. Kopalnia ma wspólną kartę historii. Już w XVI wieku na obszarze ówczesnej wsi Biały Kamień istniały niewielkie kopalnie gminne, stanowiące własność kmieci i dziedzica. Pierwsza wzmianka o kopalnictwie na tym terenie została poświadczona w protokole sądowym z 1561 r. Dopiero 200 lat później, kiedy to ogłoszono nowe prawo górnicze, złoża węgla przeszły na własność państwa. Od początku swego istnienia aż do zakończenia II wojny światowej kopalnia nosiła nazwę „Fuchs”. Po przejęciu zakładu przez administrację państwa nazwano ją „Julia”. Ze względu na nieopłacalność wydobycia węgla 17 sierpnia 1998 r. zakończono likwidację wyrobisk podziemnych.

piątek, godz. 18

SOBOTA 05.03.2011

10.00 Na szlakach historii – program historyczny
10.30 Wydarzenia, sport
11.00 Magazyn sportowy
11.10 Rajd zimowy – program publicystyczny
11.30 Wydarzenia, sport
11.45 Makijaż ślubny – poradnik
12.00 Teletekst
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Na szlakach historii – program historyczny
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii – program historyczny
16.00 Teletekst
18.00 Wydarzenia tygodnia
18.30 Echa Polkowic – program publicystyczny
18.45 Magazyn sportowy
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Nie jesteś sam, odc. 2 – poradnik
19.59 Naturalnie Przemków – program publicystyczny
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Na szlakach historii – program historyczny
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Ludzie z pasją
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii – program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Na szlakach historii – program historyczny
00.00 Teletekst

NIEDZIELA 06.03.2011

06.00 Wydarzenia tygodnia
06.30 Na szlakach historii – program historyczny
07.00 Wydarzenia tygodnia
07.30 Na szlakach historii – program historyczny
08.00 Wydarzenia tygodnia
08.30 Ludzie z pasją
09.00 Wydarzenia tygodnia
09.30 Motostacja
10.00 Wydarzenia tygodnia
10.30 Echa Polkowic – program publicystyczny
10.45 Magazyn sportowy
11.00 Wydarzenia tygodnia
11.30 Nie jesteś sam, odc. 2 – poradnik
11.59 Naturalnie Przemków – program publicystyczny
12.00 Teletekst
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Ludzie z pasją
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii – program historyczny
16.00 Teletekst
18.00 Skuteczni z Dolnego Śląska, odc. 1 – program publicystyczny
18.15 Parki Miejskie Lubina, odc. 1, park Wrocławski – program publicystyczny
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Babski gadanie: szybkie, zdrowe jedzenie – poradnik
19.40 Metamorfoza – poradnik
19.50 Legnica XXI wieku – program publicystyczny
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Na szlakach historii – program historyczny
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Ludzie z pasją
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii – program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Na szlakach historii – program historyczny
00.00 Teletekst

PONIEDZIAŁEK 07.03.2011

18.00 Cała Polska czyta dzieciom
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Swojska kuchnia, jabłka w cieście – poradnik
19.25 Echa Polkowic – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Rajd zimowy – program publicystyczny



Cała Polska czyta dzieciom

Cała Polska czyta dzieciom. Pod takim hasłem znanej akcji piłkarze Zagłębia Lubin czytali bajki przedszkolakom. Nauczycielki lubińskich placówek chętnie włączają się do akcji. Bajki i opowiadania urozmaicają przedszkolne zajęcia. Ale wielkim wydarzeniem jest jak bajkę czyta ktoś znany. A tego właśnie dnia przedszkolaki były udekorowane na pomarańczowo. A książki do ręki brali ci, których na co dzień podziwiamy. Dzieci lubią książki, a jeszcze bardziej gdy im się je czyta. Rodzice są zadowoleni, że w czasach, gdy królują telewizja i komputer, znani sportowcy uczą zamilowania do literatury, a przecież czytanie książek sprawia, że dzieci coraz dłużej potrafią się skoncentrować, wzbogacają swój świat i rozwijają wyobraźnię.

poniedziałek, godz. 18

WTOREK 08.03.2011

18.00 ABC plastyki
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Związkowiec – program publicystyczny
19.25 Nie jesteś sam, odc. 2 – poradnik
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Wieczór w Legnicy – program publicystyczny



ABC Plastyki

– mój kot inny niż wszystkie
Spójrz na swojego kota. czy nie jest piękny? Wspaniały? Jedyny? Inny niż wszystkie? Oczywiście, że jest. Ogólnopolski konkurs plastyczny dotyczył kotków, które prócz czterech łapek i ogona, mają także charakter i osobowość. Kotków, które są nie tylko mruczącymi maskotkami, ale przyjaciółmi i członkami rodzin. A dzieci uwielbiają te domowe pieśzczoły. Uwielbiają też je malować, więc na zajęciach w MDK powstawały istne dzieła sztuki. Nie było też kłopotu z dziećmi, które nie mają kotków w domu, bo wyobraźnia nie zawiodła. Z takim zwierzątkiem można się nawet zaprzyjaźnić w śniecie marzeń. Więc na kartkach papieru powstawały koty piękne, magiczne, wyjątkowe, a dokładnie jakie? Sami się przekonajcie oglądając nasz program.

wtorek, godz. 18

ŚRODA 09.03.2011

18.00 Czekając na jutro
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Skuteczni z Dolnego Śląska, odc. 1 – program publicystyczny
19.15 Związkowiec – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Babski gadanie: Szybkie, zdrowe jedzenie – poradnik



Czekając na jutro

Ich historie są różne. Zwykle życie potoczyło się im tak niefortunnie, że stracili rodzinę, a wraz z nią cały dom. Wybrali taki los, bo jak sami mówią: „Takie jest życie”. Bezdumni to właśnie ich, albo przybywa, albo ubywa w Lubinie. Zima jest szczególnie ciężkim okresem do przetrwania. W naszym mieście bezdomnym pomaga MOPS oraz ogrzewalnia Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, w której co roku brakuje miejsc. Jak radzą sobie w tym okresie ci bezdomni, którzy nie chcą skorzystać z pomocy, w jakich warunkach żyją, co robią i czy sami zgotowali sobie taki los? - opowiedzą sami. Przy współpracy z lubińską strażą miejską przygotowaliśmy reportaż, w którym udało nam się do najbardziej zapomnianych zakątków Lubina.

środa, godz. 18

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

RTBS

tel. 76 746 32 55
ul. Rzeźnicza 1
www.rtbs-lubin.pl

**NOWE
MIESZKANIA**
na Przylesiu



Powtórki programów co dwie godziny

➔ Jako jedyni z Lubina przyłączyli się do ogólnopolskiego programu szerzącego wiedzę o nowotworach

Mają haka na raka

Najpierw zdobyli potrzebne informacje i stworzyli kampanię społeczną, która promuje profilaktykę nowotworową.

Potem chodzili po mieście i rozdawali ulotki. Mowa o pięcioosobowej grupie licealistów, która jako jedyna z Lubina wzięła udział w IV edycji Ogólnopolskiego Programu „Mam haka na raka”.

W pierwszym etapie uczniowie zapoznali się z podstawowymi informa-

cjami leczenia nowotworów i zorganizowali spotkanie, na które zaprosili lekarzy i onkologów. Zdobyta wiedza młodzi lubinianie przekazali wszystkim mieszkańcom naszego miasta. W tym celu wyruszyli na ulice Lubina z plakatami i ulotkami.

– Akcja rozpoczęła się 4 lutego, do liceum zaprosiliśmy lekarzy i onkologów – mówi Ewelina Kudyba, uczestniczka edycji. – Potem wszystkie informacje przekazaliśmy dalej, rozdając ulotki – dodaje.

Pięcioosobową grupę koordynuje Małgorzata Zajączkowska, nauczyciel II LO. Celem programu jest – poprzez działania młodych ludzi – szerzenie wśród społeczeństwa wiedzy o nowotworach, a także metodach profilaktyki chorób nowotworowych.

– Popieram takie akcje, będą trzymać za nich kciuki, by wygrali tę edycję – mówi lubinianka.

Bo lubinianie oprócz tego, że propagują profilaktykę, mogą też wygrać cenne na-

grody. W ogólnopolskiej edycji wzięło udział wiele szkół, autorzy najlepszego pomysłu na kampanię, będą wyłaniani podczas uroczystej gali finałowej w Warszawie. Laureaci zdobędą cenne nagrody nie tylko dla siebie, ale również dla swojej szkoły.

Najlepszy pomysł licealistów zostanie opracowany przez agencję reklamową i będzie prezentowany całej Polsce w ramach ogólnokrajowej kampanii społecznej.

MAGDALENA LATOCH



Ekipe z Lubina tworzy pięć osób. W mieście spotkaliśmy jej trzypięciową reprezentację

➔ Zespół Szkół w Chróstniku zakończy działalność

Rozwiązanie i przenosiny

– **Cóż mogę** powiedzieć? Idę do zwolnienia – ze smutkiem kwituje koniec Zespołu Szkół w Chróstniku Bogumiła Łabędzka, która przez 35 lat pracowała w administracji tej placówki. Choć na razie radni powiatowi nie zlikwidowali jeszcze szkół wchodzących w skład tego zespołu, to postanowili rozwiązać ZS Chróstnik, a kierunki kształcenia i uczniów przenieść.

Do końca tego roku szkolnego wszystko zostanie jak jest. We wrześniu jednak uczniowie zostaną przeniesieni do placówek w Lubinie. Kształcący się na technika mechanika i technika architektury krajozrazu trafią do Zespołu Szkół nr 1, a na technika spedytora do Zespołu Szkół nr 2. W sumie przenosiny czeka 110 uczniów.

Wraz z nimi przeniesiona zostanie część nauczycieli, ci uczący konkretnych zawodów.

– Przeniesimy klasy wraz z nauczycielami – dodaje Krzysztof Maj, wicestarosta powiatu lubińskiego. – Chcemy, aby skończyli oni przygotowywać uczniów do matury.

Radni powiatowi przygotowują się również do likwidacji wszystkich szkół, które wchodziły w skład Zespołu Szkół w Chróstniku, czyli szkoły policealnej, zasadniczej i technikum. Na razie podjęto jedynie uchwałę w sprawie „zamiaru likwidacji” tych jednostek. Teraz przedstawiciele powiatu spotkają się z rodzicami uczniów z Chróstnika i poczekają na opinię od związków zawodowych.

Zarząd powiatu wyjaśnia, że rozwiązanie Zespołu Szkół w Chróstniku było konieczne. W szkole w tej chwili uczy się niewielu uczniów – 129 w technikum i 28 w szkole policealnej. Część z nich z końcem tego roku szkolnego skoń-



czy edukację, pozostanie 110 uczniów. Likwidacja ma dać oszczędności, a majątek szkoły ma zostać wystawiony na sprzedaż.

– Ze zdziwieniem odebrałem uchwałę dotyczącą Zespołu Szkół w Chróstniku – stwierdza radny powiatowy Tadeusz Maćkała. – Wcześniej przecież Lubin 2006, który teraz chce ją zlikwidować, walczył, aby została.

Rodzice uczniów, nauczyciele i inni pracownicy szkoły w Chróstniku przyszli na sesję, aby dowiedzieć się co dalej z placówką

– Zmieniło się nasze stanowisko, bo i zmieniły się warunki – wyjaśnia starosta Tadeusz Kielan. – Kondycja finansowa powiatu jest gorsza niż kiedyś. Małe też liczba uczniów w Ze-

spole Szkół w Chróstniku i ten trend ma się utrzymać przez kilka najbliższych lat – dodaje. – Jeśli ktoś ma jakiś pomysł na zdobycie pieniędzy i zrealizowanie wszystkich zadań powiatu, chętnie

go wysłucham, a nawet dam nagrodę.

– Dzisiaj tę żabę musimy połknąć my, radni Lubin 2006, którzy z takim uporem wtedy broniliśmy tej szkoły. Ale trzy lata temu budżet powiatu był zupełnie inny, inne było też zadłużenie – wtóruje staroście przewodniczący rady powiatu Adam Myrda.

Uczniowie, ich rodzice i pracownicy szkoły w Chróstniku do końca mieli nadzieję,

że placówka przetrwa. Chodziły plotki, że chce ją przejąć biznesmen Dariusz Miłek i stworzyć tam szkołę sportową. Niektórzy twierdzili zaś, że wójt gminy Lubin Irena Rogowska zrobi tam gimnazjum.

– Spotkaliśmy się i z Dariuszem Miłkiem i z wójtem Rogowską. Oboje odmówili przejęcia szkoły – rozwiewa plotki wicestarosta Maj.

MARTA CZACHÓRSKA

➔ Powrót do starych, sprawdzonych sposobów

Powiatowe znów do miasta

Od połowy kwietnia wszystkie drogi w mieście będą podlegać władzom miasta. Na ostatniej sesji radni zgodzili się, by magistrat przejął od starostwa zarządzanie drogami powiatowymi w granicach administracyjnych Lubina. Tym samym wszystkie drogi będą miały jednego zarządcę.

– Wracamy do modelu sprzed trzech lat, zanim powiat wypowiedział umowę miastu na zarządzanie drogami – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński.

By podpisać umowę z władzami powiatu, prezydent potrzebował zgody rady miejskiej. Teraz można już zająć się ustaleniem szczegółów umowy.

– Podjęta przez radę uchwała rozpoczyna dalszą

procedurę – teraz przystępujemy do rozmów z powiatem odnośnie przekazania dróg, ustalenia ile powiat będzie nam płacił za ich utrzymanie – wyjaśnia Rafał Rozmus, naczelnik wydziału infrastruktury lubińskiego magistratu.

Już wcześniej powiat deklarował, że może płacić miastu około 1 mln zł rocznie. Pieniądze te będą przeznaczone na zimowe i letnie utrzymanie tych dróg. Władze powiatu zatrzymały zaś dla siebie inwestycje, czyli będą mogły owe drogi przebudowywać i budować nowe.

Drogi, o których mowa, to ulice Jana Pawła II, Małomicka, Piłsudskiego, Księginicka, Grottgera, Leśna, Lecha Kaczyńskiego, Hutnicza i Paderewskiego.

MARIOLA SAMOTICHA



Starostwo będzie przekazywało miastu na letnie i zimowe utrzymanie dróg powiatowych 1 mln zł rocznie

➔ Starostwo szuka pieniędzy likwidując zbędne instytucje

Zarząd już niepotrzebny

Zarząd Dróg Powiatowych już wkrótce przestanie istnieć. – Żle się tam działo, czas to przerwać – stwierdza stanowczo starosta lubiński Tadeusz Kielan. Ponadto instytucja ta niedługo nie będzie już potrzebna, ponieważ powiat stara się przekazać zarządzanie podlegającymi mu drogami gminom, na których terenach one leżą.

Drogi leżące w Lubinie już w kwietniu przejdą pod zarządzanie władz miasta. Podobnie wkrótce, przynajmniej taką nadzieję ma zarząd powiatu, stanie się z drogami znajdującymi się w innych lubińskich gminach. Drogi w Ścinawie, Rudnej czy gminie wiejskiej Lubin prawdopodobnie przejmą tamtejsze władze.

– 30 kwietnia wygasa nam też umowa z województwem dolnośląskim na utrzymanie dróg wojewódzkich leżących na terenie powiatu. I raczej nie przedłużymy tej umowy, chyba że dostaniemy więcej pieniędzy na ich utrzymanie – mówi starosta Kielan.

ZDP nie będzie miał więc wkrótce czym zarządzać. Radni powiatowi zdecydowali na ostatniej sesji, że instytucja powinna przestać istnieć. Będzie ona jeszcze funkcjonować do 31 sierpnia tego roku, a potem część pracowników zostanie zwolniona, a część przejdzie do departamentu infrastruktury i transportu w lubińskim starostwie powiatowym.

– Obecnie trudno określić, ile dokładnie osób zostanie zwolnionych, zależy to między innymi od tego, czy gminy, z którymi rozma-

wiamy, przejmą zarządzanie drogami powiatowymi na swoich terenach – wyjaśnia starosta lubiński.

W tej chwili w Zarządzie Dróg Powiatowych pracuje 41 osób. 15 z nich zajmuje się wyłącznie drogami wojewódzkimi i oni stracą pracę na pewno. Zarząd powiatu chciałby wrócić do liczby zatrudnionych sprzed trzech, czterech lat, gdy drogami powiatu zajmowało się siedem osób.

– To nie tylko usprawni zarządzanie drogami powiatowymi, ale też da spore oszczędności, około miliona złotych rocznie – dodaje Tadeusz Kielan.

– Pan starosta jak mantrę powtarza słowo „oszczędzać”, a przecież nie można z tym przesadzać. Nie można oszczędzać kosztem zadań powiatu – oburza się radny Tadeusz Maćkała, który sprzeciwił się likwidacji ZDP. – Nie można zapominać, że ZDP wiele dobre-

– W ZDP trwa kontrola. Mamy wstępne wyniki. Nie chcę jeszcze o nich mówić, ale są zatrważające – mówi starosta lubiński Tadeusz Kielan

go zrobił dla dróg powiatowych, zdobył na przykład z zewnątrz 19 milionów złotych na ich remonty – dodaje.

Jednak starosta nie ma wątpliwości, ZDP nie jest już potrzebny. – Trwa tam kontrola. Mamy wstępne wyniki. Nie chcę jeszcze o nich mówić, ale są zatrważające – podsumowuje Kielan.

Budynek po ZDP zostanie sprzedany. Starostwo liczy, że uda się w ten sposób uzyskać ponad 800 tysięcy złotych. Pieniądze przeznaczone zostaną na podreperowanie powiatowego budżetu.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

reklama

REPERTUAR KINA HELIOS LUBIN
OD 04.03.2011 do 10.03.2011

PREMIERY:

➤ SALA SAMOBÓJCÓW
– OD LAT 15, PROD. POLSKA – 09.45, 14.00, 16.30, 19.00, 21.30...

➤ WŁADCY UMYSŁÓW – B.O, PROD. USA
– 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15...

➤ RANGO – B.O, PROD. USA
(WERSJA Z DUBBINGIEM)
– 09.00, 11.15, 13.30, 15.45, 18.00...

➤ RANGO – B.O, PROD. USA
(WERSJA Z NAPISAMI) – 20.15...

POKAZY TRÓJWYMIAROWE:

➤ 3D PIEKIELNA ZEMSTA – OD LAT 15,
PROD. USA – 17.00, 22.15...

➤ 3D MIŚ YOGI – B.O., PROD. NOWA
ZELANDIA, USA – 10.00, 11.45, 13.30,
15.15...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

➤ WOJNA ŻEŃSKO-MĘSKA
– OD LAT 15, PROD. POLSKA
– 10.30, 12.45, 17.30, 19.45, 22.00...

➤ CZARNY CZWARTEK. JANEK
WIŚNIEWSKI PADŁ
– OD LAT 12, PROD. POLSKA
– 09.00, 11.15, 15.00, 19.15, 21.30...

 **HELIOS**

Kino Helios

ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20
59-300 Lubin

rezerwacja on-line:

www.heliosnet.pl

rezerwacja telefoniczna:

(076) 724 97 97

biuro kina: tel. (076) 724 97 90

biuro kina: fax (076) 724 97 91



reklama

zapraszamy do nowo otwartego sklepu
dewocjonalia
upominki książki

ponadto:
zaproszenia na ślub, chrzest,
komunię, kartki okolicznościowe,
świece, ubranka do chrztu,
wianki, rękawiczki komunijne

ZAPRASZAMY! TEREN BAZARU
"SCORPION" ul. Łukasiewicza 1c

wjazd od hali sportowej

lubin.pl

spotk@jmy.sie!

Najświeższe
INFORMACJE
z miasta

www.lubin.pl

Powiatowe

Oceny w sieci

► Informatyzacja w placówkach oświatowych



Za PLESZO odpowiadają te dwa serwery – mówi informatyk Grzegorz Lasecki

Starostwo Powiatowe w Lubinie kończy realizację swojego sztandarowego projektu PLESZO. Dziennik elektroniczny, wraz z pozostałymi modułami, powinien zacząć funkcjonować już po feriach zimowych. PLESZO to Elektroniczny System Zarządzania Oświatą w Powiecie Lubińskim. Jest to jeden z pierwszych, tak dużych projektów tego typu, realizowany w Polsce.

- Celem tego projektu jest podniesienie jakości oświaty w naszych placówkach poprzez przygotowanie ich do świadczenia e-usług w obszarze edukacji przy wykorzystaniu: platformy edukacyjnej, portalu oświatowego, a także dziennika elektronicznego – przypomina Marta Sobotkiewicz, koordynator projektu.

Wykonawcą systemu, na który składa się w sumie pięć modułów, jest krakowska firma ComArch

i jej partner, spółka VULCAN z Wrocławia.

- Pedagodzy będą mieli możliwość komunikowania się z uczniem przez internet, przydzielania i sprawdzania zadań domowych, a rodzice dostaną możliwość śledzenia postępów w nauce swoich dzieci – tłumaczy odpowiedzialny za techniczne sprawy projektu informatyk Grzegorz Lasecki. - Platforma edukacyjna umożliwi wymianę informacji między nauczycie-

lem a uczniem. W tej chwili trwają ostatnie prace konfiguracyjne.

PLESZO obejmuje 12 jednostek oświatowych w powiecie. W rozpoczynającym się właśnie drugim semestrze roku szkolnego placówki będą wprowadzać dane do systemu. Jak usłyszeliśmy, moduł kadry i płace działa już od stycznia. Teraz przyszła pora m.in. na elektroniczny dziennik, do którego będą mogli zaglądać również rodzice.

W szkołach uruchomiono już sieć radiową, umożliwiającą bezprzewodowy dostęp do serwerów PLESZO, placówki otrzymały nowe komputery, a niektóre również tablice multimedialne.

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Całkowita wartość projektu to ponad 1,5 mln złotych, a kwota dofinansowania opiewa na 1 mln 310 tys. 785 zł.

PAWEŁ BIAŁY,
MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Małe odświeżanie

► W I Liceum Ogólnokształcącym

Mimo zimowej laby w I LO trwają intensywne prace: dyrekcja postanowiła trochę odświeżyć reprezentacyjną salę, czyli szkolną aulę.

- To nie jest wielki remont, ale chcemy zrobić tyle, na ile nas stać – zastrzega Józef Marciniszyn ►.



FOT. MIRKA BOŻYŃSKA



Aula będzie wymalowana, wymieniona zostanie instalacja elektryczna, a w oknach pojawią się elektryczne żaluzje. Na te prace szkoła przeznaczyła własne oszczędności, część pochodzi od sponsorów.

- 20 tysięcy złotych otrzymaliśmy od Fundacji Polska Miedź. Przeznaczyliśmy je m.in. na zakup sprzętu: profesjonalny rzutnik i elektryczny, dużego formatu ekran – potwierdził dyrektor.



FOT. PAWEŁ BIAŁY

Władze szkoły nową szatnię dla auli szykują m.in. z myślą o marcowych dniach otwartych, kiedy to do I LO przyjdą obejrzeć i ocenić gimnazjaliści i ich rodzice. MB

W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY

Giełda pracy – już za miesiąc



FOT. DARIUSZ SZYMACHA

W poprzednich edycjach lubińskich targów swoje oferty przedstawiło ponad stu pracodawców z całego regionu

Pracodawcy z naszego regionu po raz kolejny będą mogli przedstawić swoje oferty bezpośrednio zainteresowanym: piąta edycja lubińskich

Targów Pracy odbędzie się 15 kwietnia. Organizator, czyli Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie już zaprasza firmy i instytucje zwią-

zane z rynkiem pracy do udziału w tegorocznych targach. - Mocno ograniczone, w stosunku do lat ubiegłych, środ-

ki na aktywizację osób bezrobotnych spowodowały intensyfikację innych działań, mających na celu pomoc osobom poszukującym pracy w jej znalezieniu – mówi Alicja Kargol, dyrektor PUP w Lubinie. – Informowaliśmy już o tym, że obecnie pracodawcy mogą przeprowadzić nabór na brakujące stanowiska w dogodnym dla siebie terminie w siedzibie naszego urzędu. Odbývá się to również z korzyścią dla osób bezrobotnych, które nie muszą po otrzymaniu skierowania do pracy poszukiwać siedziby pracodawcy, narażając się na dodatkowe koszty. Kolejną formą są nasze targi.

W 2010 r. lubiński PUP zorganizował 10 giełd pracy na 136 wolnych miejsc pracy, natomiast w 2011 r. takich

giełd odbyło się siedem – na 44 miejsca. Ostatnimi były giełdy zorganizowane pod potrzeby firmy DEVELOPER DEX sp. z o.o., które odbyły się 22-23 lutego. Firma zgłosiła zapotrzebowanie na 25 pracowników (10 cieśli, 5 zbrojarzy, 5 murarzy oraz 5 pracowników ogólnobudowlanych). Rekrutowano pracowników do budowy bloków mieszkalnych na osiedlu Przylesie. Prezes firmy Krzysztof Wróbel po przeprowa-



Alicja Kargol

dzionej rekrutacji uznał, że jest to bardzo efektywna forma naboru pracowników – zarówno ze względu na pomoc i wsparcie urzędu pracy, jak i oszczędność

czasu na przeprowadzenie naboru. Już po pierwszym dniu giełdy zadeklarował zatrudnienie około 20 osób spośród jej uczestników. Łącznie na rozmowy zgłosiło się 71 osób – w większości skierowanych przez urząd pracy.

OPRAC. MB

Pracodawcy, zainteresowani obecnością na V Lubińskich Targach Pracy, mogą się zgłaszać lub zasięgać informacji w sprawie targów pod numerem telefonu (76) 746170 lub osobiście kontaktując się z kierownikiem referatu pośrednictwa pracy, Piotrem Bodajem, w pok. 18.

Już bez rusztowań

► Powiatowe inwestycje



Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Szklarach Górnych ma już nowy dach. Inspektorzy ze starostwa oficjalnie odebrali inwestycję. Kosztowała w sumie niemal 500 tys. zł.

Roboty trwały od września ubiegłego roku. Stare dachówki wymieniono na nowe, dach – razem z lucernami – ocieplono, obmurowano kominy i zainstalowano nowe elementy blacharskie: rynny, rury, spusty, rzygacze.

- Prace wykonano zgodnie ze zleceniem – potwierdziła, wizytująca obiekt pod koniec lutego, Magdalena Pieńko z departamentu infrastruktury i transportu w Starostwie Powiatowym w Lubinie.

Rusztowania okalające budynek przez ostatnie miesiące wreszcie zniknęły. Z zakończenia prac cieszą się też pracownicy i podopieczni ośrodka.

- Zostały m.in. zlikwidowane przecieki, niszczące stropy i ściany pomieszczeń internatu na drugim piętrze. A dzięki dociepleniu stropów i wykuszy mamy też nadzieję zaoszczędzić na zużyciu gazu do ogrzewania budynku – powiedziała wicedyrektor Anna Boruszkowska.

Nowe pokrycie dachu kosztowało prawie pół miliona złotych. Pieniądze w całości pochodziły z budżetu powiatu.

PB, MB

Masz dom? To go sprawdź

► Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego

- Domu nie wystarczy wybudować lub kupić. Przez cały czas właściciel musi regularnie kontrolować jego stan techniczny – przypomina powiatowy inspektor nadzoru budowlanego.

O systematycznym sprawdzaniu instalacji najczęściej mówimy w kontekście przewodów kominowych i gazowych czy elektrycznych. Przypominają o nich strażacy – bo zwarcia instalacji, przypadki zaczadzenia wciąż zdarzają się zbyt często i niejednokrotnie są wynikiem zaniedbań gospodarzy domu.

Ale takich obowiązków, bo wynikających z prawa budowlanego, kontroli należy dokonywać więcej.

- Co najmniej raz do roku trzeba sprawdzić instalacje i urządzenia służące ochronie środowiska, a co najmniej raz na pięć lat – stan techniczny i przydatność do zamieszkania samego budynku, jego estetyki i otoczenia – przy-



O stan budynku w domu wielorodzinnym powinni dbać zarządcy

pomina Powiatowy Inspektor Budowlany – Wiesław Kozub.

Kontrola piorunochronów i instalacji elektrycznej powinna obejmować m.in. sprawność połączeń, osprzęt, zabezpieczenia od porań, oporność izolacji przewodów oraz uziemień instalacji i aparatów.



Wiesław Kozub

Niezależnie od okresowych kontroli, dom należy sprawdzać za każdym razem, gdy wystąpiły zjawiska, które mogły wpłynąć na jego stan. I nie chodzi tylko o wichury i burze.

- Wstrząsy sejsmiczne, intensywne opady atmosferyczne, osuwiska ziemie, pożary lub powodzie

- wymienia Wiesław Kozub.

Kontroli budynku i instalacji nie robimy sami: mogą je wykonywać tylko osoby posiadające odpowiednie uprawnienia budowlane.

- Powyższe obowiązki wynikają z artykułu 62, ustęp 1, ustawy Prawo budowlane, i kto ich nie spełnia, zgodnie z art. 93 pkt 8 te same ustawy, podlega karze grzywny – informuje inspektor.

MB

Rekordowa ilość ofert

► Organizacje pozarządowe

Gdyby samorząd powiatu chciał realizacji wszystkich zadań, jakie zaproponowały organizacje pozarządowe, musiałby wydać ponad milion złotych.

Upłynął termin, do którego stowarzyszenia, kluby czy fundacje mogły składać swoje oferty w ramach konkursu, ogłoszonego przez powiat lubiński. Już można powiedzieć, że w tym roku padł rekord, bo nie tylko wniosków jest dużo – 96 – ale i kwoty, za które orga-

nizacje pozarządowe planują je przeprowadzić. Razem opiewają na ponad 1 mln 94 tys. zł!

Przypomnijmy, że w tegorocznym budżecie za projekty z zakresu kultury, sportu, turystyki, edukacji – w ramach współpracy z organizacjami pozarządowymi – samorząd przeznaczył 200 tys. zł, a to oznacza, że komisja konkursowa stanie przed trudnym zadaniem wyselekcjonowania najlepszych ofert. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do 24 marca br. MB

Język migowy w uczelni

► Komunikat PCPR

Osoby, które chcą i muszą skorzystać z tłumacza języka migowego mogą starać się o dofinansowanie do tej usługi.

Wnioski można składać w oddziałach PFRON do 15 kwietnia w ramach programu „Pitagoras 2007 - program pomocy osobom z uszkodzeniem słuchu”.

Niesłyszący i niedosłyszący są jedną z grup osób niepełnosprawnych najbardziej poszkodowanych w dostępie do edukacji, w której przekaz słowny czy muzyczny odgrywa decydującą rolę. Barię utrudniającą osobom niesłyszącym naukę w szkolnictwie otwartym, zwłaszcza na poziomie wyższym, jest przynależność do wspólnoty językowej opartej na języku migowym i wynikająca z tego ograniczona znajomość języka polskiego, który jest dla osób

nieśłyszących językiem obcym. Dla niedosłyszących studentów i uczniów szkół policealnych warunkiem umożliwiającym naukę są urządzenia wspomagające.

„Pitagoras” idzie z pomocą takim osobom – zwłaszcza głuchoniewidomym i głuchoniedowidzącym studentom, uczniom szkół policealnych oraz uczestnikom kursów przygotowawczych do egzaminów do szkół wyższych. W zależności od potrzeb i dysfunkcji – mogą skorzystać z tłumacza lub urządzenia.

Adresatami programu są uczelnie oraz szkoły policealne.

Szczegółowe informacje dotyczące programu, jak również druk wniosku o przystąpienie do realizacji programu, dostępne są na stronie Funduszu oraz w Oddziałach PFRON.

OPRAC. MB

Strzelali na feriach

► Ligia Obrony Kraju

Marta Frącz, Anna Wysocka i Jakub Jurenc – to zwycięzcy tegorocznych zawodów strzeleckich na zakończenie „Ferii z LO-Kiem”.

W umiejętności posługiwania się karabinem pneumatycznym rywalizowało 24 chłopców i dziewcząt ze szkół podstawowych, ponad podstawowych i gimna-

zjów. Czoro z nich – Anna Adamczyk, Anna Drogosz, Paweł Lewandowski oraz Barbara Kleszczyńska uhonorowano Złotymi Młodzieżowymi Odznakami Sprawności Obronnej – w nagrodę za kolejny już start w strzeleckim konkursie. Puchar dla najmłodszego zawodnika przypadł Barbarze Michalczyk.

MB

➔ Prezydent RP uhonorował

Złote Pary

Z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego burmistrz Andrzej Holdenmajer wręczył medale trzem parom małżeńskim.



Uroczystość – w obecności kierownika ścinawskiego Urzędu Stanu Cywilnego – odbyła się w sali zimowej Cen-

trum Turystyki i Kultury, gdzie od tego roku odbywają się również ceremonie zaślubin. Przyznane przez Prezydenta RP Bro-

niśława Komorowskiego medale trafiły do rąk państwa Janiny i Tadeusza Kaweckich, Grażyny i Janusza Szymczyków oraz Ma-

rii i Władysława Studzińskich. Wszystkim jubilatkom gorąco gratulujemy!

PB, MB

➔ Gminne inwestycje

Nowe w zieleni

Skate park, fontanna i plac zabaw – to tylko niektóre z elementów, o jakie wzbogaci się architektura miejskiego parku w Ścinawie.

Rewitalizację parku gmina powierzyła – oceniając ofertę jako najkorzystniejszą spośród 27 nadesłanych z całego kraju – firmie Architektura Wnętrza Terlikowski-AWT Janusz Terlikowski z Lubina. Specjaliści mają przeprowadzić inwestycję za ponad 27 tys. zł.

Odnowienie tego fragmentu zieleni miejskiej jest konieczne. Park został bardzo zniszczony podczas ubiegłorocznej powodzi. Ale remont nie oznacza tylko nasadzeń nowych roślin i drzew.

Pojawią się w nim również drewniane wiaty, grill, fontanna, nowe chodniki, plac zabaw i skate park.

PB, MB



Po renowacji na pewno miło będzie spędzać w tym miejscu czas

FOT. PAMEŁ FLUNT

Ruszyły zapisy do przedszkola

Kto chce oddać dziecko pod opiekę przedszkolanki – właśnie teraz musi podjąć decyzję.

Od 1 marca Publiczne Przedszkole w Ścinawie rozpoczyna zapisy. Nabór potrwa do połowy kwietnia i obejmie dzieci w wieku od trzech do sześciu lat. Jeśli chętnych będzie więcej, niż miejsc, to o przyjęciu malucha zadecyduje komisja kwalifikacyjna. Lista z nazwiskami wybranych „szczęśliwców” 10 maja zostanie wywieszona na tablicy w przedszkolu. Dodajmy, że w placówce przy ul. Królowej Jadwigi rodzice mogą również pobrać kartę zgłoszenia dziecka do placówki nauczania początkowego. Należy ją wypełnić i złożyć w danej placówce.

PB, MB

➔ O Puchar Burmistrza

Na szachownicy



FOT. PAMEŁ FLUNT

Trzydziestu zawodników ze Ścinawy i okolic wzięło udział w turnieju szachowym.

Na zawody, które rozgrywano systemem „szwajcarskim”, przyjechali także zawodnicy z Lubina i Wołowa. Ufundowane przez szefa gminy puchary trafiły do zwycięzców trzech kategorii. Wśród juniorów pierwsze miejsce zajął Dawid Dudziński (przed Patrykiem Wawrzyniakiem i Grzegorzem Pyzio), wśród mężczyzn – Czesław Kuprowski (przed Robertem Rozkrutem i Jerzym Skopowskim). Najlepszą zawodniczką okazała się Amelia Parzyńska.

PB, MB

➔ Mają stoły, to i grają

Supertenisiści



FOT. PAMEŁ FLUNT

Systemem pucharowym i „każdy z każdym” w Ścinawie rozegrano turniej tenisa stołowego „O Super Puchar”. Do walki przy stołach stanęło 36 zawodników, w tym pięć kobiet. Rywalizowano w kilku kategoriach wiekowych i laury zwycięzców przypadły: Marcinowi Żwirowi, Piotrowi Jasińskiemu, Kamilowi Pyzi i Marcinowi Jasińskiemu. W kategorii open kobiet wygrała Renata Kudzia, zaś mężczyzn – Dariusz Dziuda, do nich też trafiły Super Puchary.

MB

➔ Za zasługi dla obronności

Oddali co najmniej trzech



FOT. PAMEŁ FLUNT

Decyzją Ministra Obrony Narodowej srebrnymi medalami za zasługi dla obronności kraju odznaczono rodziców z terenu gminy, których trzech lub więcej synów odbyło służbę wojskową. Odznaczenia wręczył Krzysztof Juściński, zastępca Wojskowego Komendanta Uzupelnienia w Głogowie, a odebrali je: Irena i Szczepan Adamowiczowie, Barbara i Ryszard Maślany, Leokadia i Zbigniew Dobersteinowie, Antonina Stanisławska oraz Zuzanna Bużydyan.

Odznaczeni zgodnie stwierdzili, że wojsko było dobrą szkołą dla ich synów.

MB

➔ Wokół Domu Dziecka

Psia granda

Askan i Dragon – dwa psiaki z Domu Dziecka w Ścinawie zostały wyrzucone na mróz.

– Przez panią dyrektor – twierdzi autor informacji, jaką otrzymał portal lubin.pl – To skandaliczne kłamstwo – mówi oburzona szefowa placówki.

Doniesienie o przepędzonych kilka dni temu na dwór psach nadeszło esemesem oraz pocztą mailową.

– Zadzwońmy od szczeniaka psy z placówki w piątek zostały wyrzucone na kilkunastostopniowy mróz – czy-

tamy w liście. Jego autorzy podpisali się jako „zbulwersowani pracownicy Powiatowego Centrum Opieki, Wychowania i Adopcji w Ścinawie” i wprost wskazali winnego: dyrektora ośrodka, którego polecenie miało brzmieć:

– Przywiążcie je do drzewa, nie interesuje mnie, macie wrócić bez nich.

Autorzy donosu z oburzeniem pytają, czy tak zachowująca się osoba powinna zarządzać placówką, tymczasem dyrektor jest oburzona skandalicznym pomówieniem.

– To ja, jako psycholog, byłam z tym, żeby nasze dzieci miały zwierzęta i zgodziłam się na przyjęcie tych pieszków – powiedziała Joanna Bałasz. – Sama mam w domu psa i kota...

Doniesienie zszokowało szefową Powiatowego Centrum Opieki (Dom Dziecka) wchodzi jego skład.

– To kłamstwo, po prostu skandal! – oznajmiła Joanna Bałasz. – Jakaś brudna gra, tylko czemu ma służyć?

Jak się dowiedzieliśmy, Askan i Dragon, nieodpowiednio pilnowane, kilka-



CO ZROBIŁA PANI DYREKTOR DOMU DZIECKA W ŚCINAWIE !!!???

Askan i Dragon – zadzwoniłam od szczeniaka psy z placówki, w piątek 25.02.2011, zostały wyrzucone na kilkunastostopniowy mróz (w mrozie -15 stopni) przez panią dyrektor. „Przywiązcie je do drzewa, nie interesuje mnie, macie wrócić bez nich (czy taka osoba powinna zarządzać placówką ???)”.
Zbulwersowani pracownicy Powiatowego Centrum Opieki, Wychowania i Adopcji w Ścinawie.

krotnie już uciekały z ośrodka, i nie raz były szukane. Bywa, że nie ma komu po nich posprzątać. Ostatnio, właśnie w miniony piątek, jednemu z pracowników zwrócono w tej sprawie uwagę.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

➤ Ważne dla rodziców maluchów – ruszyła rekrutacja

Pora pomyśleć o przedszkolu

Rodzice, którzy chcieliby w nowym roku szkolnym posłać swoje dzieci do przedszkola, już teraz powinni zastanowić się nad wyborem placówki.

Niektóre przedszkola właśnie rozpoczęły rekrutację. Nabór ogłosiły placówka w Raszówce oraz oddział zamiejscowy w Lubinie.

Podania będzie można składać od 1 do 31 marca. Do przedszkola przyjmowane będą dzieci w wieku od 3-6 lat. Jak informuje dyrektor przedszkola, Katarzyna Forys, w szczególnie uzasadnionym przypadku przyjęte będą mogły być także dzieci, które ukończyły 2,5 roku. Rekrutacja dotyczy też dzieci, które już uczęszczają do tych placówek.

Podstawą zapisania dziecka jest złożenie w przedszkolu

lu „Karty zgłoszenia dziecka do przedszkola”, którą należy pobrać w placówce lub ze strony internetowej gminy Lubin www.bip.ug-lubin.dolnyslask.pl w zakładce jednostki organizacyjne – przedszkole w Raszowie oraz na stronie www.gmina.lubin.pl w zakładce oświata – przedszkola.

Kartę będzie można pobrać od 1 marca. Już wypełnioną rodzice powinni złożyć w przedszkolu przed końcem marca. Wyniki naboru zostaną ogłoszone 15 kwietnia poprzez wywieszenie na tablicy informacyjnej w przedszkolu w Raszówce i oddziale zamiejscowym w Lubinie.

W przypadku, gdy chętnych będzie więcej niż miejsc w obu placówkach, o przyjęciu dziecka zadecyduje komisja kwalifikacyjna powołana przez dyrektora przedszkola.

MARIOLA SAMOTICHA



**Do przedszkola przyjmowane
będą dzieci w wieku od 3-6 lat**

Pod specjalnym nadzorem policji

Wybrali sołtysów

Wybory dobiegły końca. Mieszkańcy wszystkich sołectw gminy Lubin mają już nowych sołtysów. Gospodarze będą rządzić swoimi wsiami przez kolejne cztery lata.

Wybory sołtysów trwały przez cały luty. Wszystkie odbywały się pod specjalnym nadzorem policji. Miało to zwiększyć bezpieczeństwo, ale też ułatwić mieszkańcom kontakt z ich dzielnicowym.

A zebrani łącznie odbyło się 31, czyli dokładnie tyle, ile sołectw jest w całej gminie. W większości z nich sołtysi utrzymali władzę i zostali wybrani na ponowną kadencję. Ale wielu jest też nowych gospodarzy.

I tak przez najbliższe cztery lata w Karczewskich sołtysem będzie Dariusz Sędziowski, w Dąbrowie Górnej - Mateusz Drażek, w Szklarach Górnych - Jolanta Fuczyło, w Krzeczynie Małym - Wanda Radzikowska, w Oborze - Łukasz Kurowski, w Gorzycy - Jan Olejnik, w Wiercieniu - Mieczysław Hubka, w Krzeczynie Wielkim - Ewa Hubak, w Niemstowie - Józef Wojas, w Liścu - Anna Kuziak, w Goli - Izabela Dydak-Ród, w Buczynie - Jolanta Jankun, w Miłosnej - Eugeniusz Wawryk, Księginicach - Henryk Nagaj, w Ustroniu - Justyna Curyło, w Miłoradzie - Zdzisława Rzembowska, w Czerfcu - Zdzisław Chudy, w Osieku - Władysław Kraszewski, w Miroszowicach - Stanisław Jasion, w Raszowej - Stanisława Kuklińska, w Gorzeli - Joanna Tokarska, w Raszowie - Tade-



Zebrań łącznie odbyło się 31, czyli dokładnie tyle, ile sołectw jest w całej gminie

usz Kosturek, w Gogołowicach – Urszula Kwaśna, w Kłopotowie – Andrzej Bartnik, w Siedlcach – Danuta Nożewska, w Skłodowicach – Ryszard Stasiuk, w Pieszkowie – Dariusz Panek, w Zimnej Wodzie – Aneta Tutko, w Chróstniku – Bogusława Dąbrowska, w Raszowej Małej – Leszek Kozacki, a w Bukowie – Czesław Niemiec.

–Ci sołtysi oficjalnie przejęli już wła-

dżę w każdej z miejscowości. Od poprzednich gospodarzy muszą pobrać tabliczki i wszystkie dokumenty – mówi Janusz Łucki, rzecznik gminy Lubin. – Potem, kiedy wybory zakończą się już w całej gminie, zorganizujemy spotkanie informacyjne z panią wójt i urzędnikami. Najprawdopodobniej będzie to w połowie marca – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA



Innowacji Audiowizualnych



[Informacje](#) | [Sport](#) | [Reportaże](#) | [Dla dzieci](#)



Nadajemy z Lubina dla Lubinian

Telewizja dostępna w sieci kablowej
UPC na kanale C-41, w sieci FONET na kanale K-56

➔ Gospodarka komunalna

Będzie ryczałt na odpady?

Niewykluczone, że jeszcze w tym miesiącu zmienią się obowiązujące w gminie zasady rozliczania wywózki śmieci z gospodarstw domowych.



FOT. MIKA BOŻYŃSKA

Kolorowe kontenery na papier, szkło i plastik można spotkać w każdej miejscowości gminy. Z reguły ładnie utrzymane i ogrodzone.

– Ale nasi mieszkańcy odpadów nie segregują – przyznał wójt Władysław Bigus. Dzieje się tak być może z niewiedzy, a być może z wygody. Mimo że w gminie łatwo trafić na ulotkę mówią-

Gmina zadbała o to, żeby śmieci dzielić i wyrzucać zgodnie z przyjętymi zasadami.

cą o tym, co powinno się do każdego z tych pojemników wrzucać – a czego nie wolno, segregacja kontenery jakby omijała. Trafia do nich „co

się da”. I za to „coś” płaci gmina z własnego budżetu.

– Najwyższy czas wprowadzić, tak jak to od lat robią wszystkie sąsiednie gminy, ryczałt – oznajmił Władysław Bigus.

Do tej pory mieszkańcy płacą za śmieci od ilości odstawianych pojemników. Czyli, że ktoś może w ciągu dwóch a nawet trzech miesięcy oddać np. jeden wy-

pełniony śmieciami kubeł. W urzędzie nikt się nie łudzi, że więcej śmieci w danym gospodarstwie nie było. Były, i gdzieś zostały wyrzucone.

– Jeżeli mieszkańcy będą musieli płacić za metr sześcienny, to może wreszcie będzie im szkoda wyrzucać razem z obierkami gazety, czy butelki – stwierdził wójt. I przyznał: – To będzie bolesne, ale musimy temu zjawisku przeciwdziałać.

Władze gminy chcą również przejąć od indywidualnych odbiorców kwestie umów z firmą, która wywozi odpady. Dziś każdy gospodarz podpisuje umowę z wybraną firmą sam. Po zmianie robiłaby to za niego (i wszystkich) gmina. W tej sprawie trzeba by było zorganizować w gminie referendum. Chyba że w życie wejdzie przygotowywana od miesięcy nowelizacja ustawy o utrzymaniu porządku i czystości. Ona da prawo gminie odgór-

nie. MIKOŚŁAWA BOŻYŃSKA

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

Wójt o przyszłości gminnej przychodni

– Nie podejmę żadnych kroków bez konsultacji z samorządowcami i mieszkańcami Gminy Rudna – oświadczył wójt Władysław Bigus, komentując doniesienia o ewentualnej prywatyzacji usług medycznych.

O krążącej wśród mieszkańców informacji na temat przekształceń Gminnego Zespołu Zakładów Opieki Podstawowej w Rudnej pisaliśmy przed dwoma tygodniami. Sprawa, jak widać wciąż budzi emocje, bo szeroko odniósł się do niej wójt na łamach wydawanego przez samorząd biuletynu. W najnowszych Nowinach

Gminnych ukazał się bardzo obszerny komentarz szefa gminy. Władysław Bigus przytacza w nim koncepcję funkcjonowania służby zdrowia, jaką opracowała dyrektor GZZOP – fakt, że w ramach niepublicznego zakładu. Decyzja jednakże w tej sprawie nie zapadła. – Zmiana formy prawnej będzie szczegółowo analizowana – zapewnił wójt. – Jednakże podkreślam, że ewentualne zmiany nie będą miały wpływu na odpłatność świadczonych przez GZZOP w Rudnej usług, a pacjenci będą dalej przyjmowani w ramach NFZ.

MB

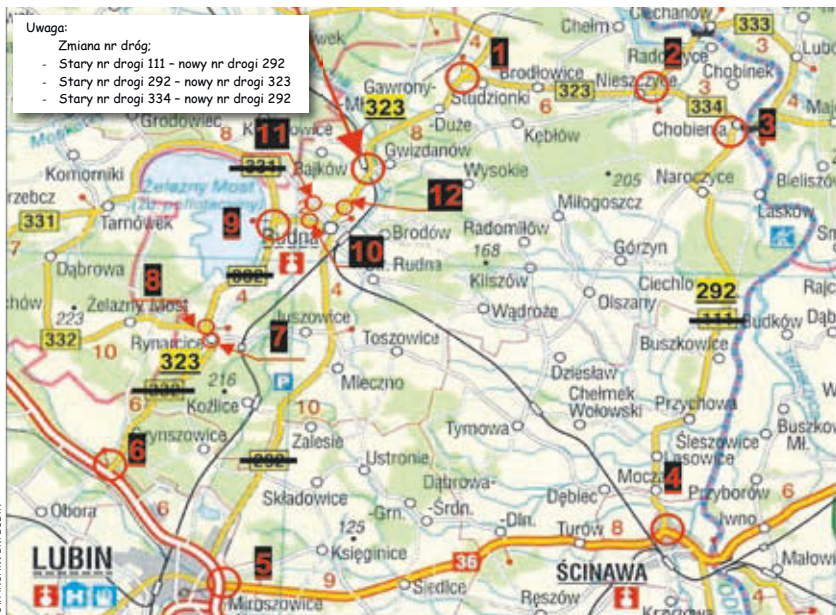
Bilans roku

Policjanci z posterunku w Rudnej podsumowali swoją pracę w 2010 r. Według wyliczeń na gorącym uczynku zatrzymali łącznie 68 sprawców przestępstw – w tym 39 nietrzeźwych kierowców. Zatrzymano również 28 osób poszukiwanych przez organy ścigania i wymiar sprawiedliwości. Policjanci ujawnili 719 wykroczeń, a w sumie przeprowadzili 360 różnego rodzaju interwencji.

MB

➔ Rusza remont drogi nad torami w Gwizdanowie

Jak objechać wiadukt



FOT. ARCHIWUM DDDIK

Rusza remont wiaduktu kolejowego w Gwizdanowie. Kierowcom wyznaczono objazd, którym mogą wyjechać – np. z Lubina w kierunku północnym.

Na starych, nawet kilkuletnich mapach, biegnąca przez Rudną i Gwizdanów droga ma numer 292 – teraz przemieniona na 323. Zmiana jest istotna – jeśli ktoś będzie chciał pokonać trasę objazdu zgodnie z instrukcją.

Kierowcy będą skazani na objazdy przez osiem najbliższych miesięcy, bowiem modernizacja wiaduktu – jeśli nic jej nie przedłuży – potrwa aż do października tego roku.

Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu wskazuje, jak – jadąc przez Ścinawę i Chobienię – ominąć przejazd nad torami w Gwizdanowie.

MB

➔ W Chobieńskim Ośrodku Kultury

Panie już świętowały

O dwa tygodnie wcześniej, ale z nie mniejszą pompą, chobienianki postanowiły uczcić ... Dzień Kobiet.

Na spotkanie w ośrodku przyszło ich aż 120 i wszystkim sołtys Stanisław Białda wręczył po róży! Zgodnie ze zwyczajem z dawnych lat odbyła się mała akademicka z częścią artystyczną w wykonaniu

niuch dzieci ze świetlicy w Chobieni. A zgodnie ze współczesnymi trendami – stoły uginały się od jadła i picia z kuchni miejscowych gospodyń.

– Były również gry, konkursy, loteria fantowa, karaoke i zabawa która trwała do rana, a którą prowadził DJ Przemek Iwan – donosi Irena Żyła, instruktor z CHOK.

MB



FOT. ARCHIWUM CHOK

Dzień Kobiet stracił państwowy charakter, ale... kto by się tym przejmował!

➔ Turniej na zimę

Zagraли w kulki

Dwudziestu pięciu zawodników wzięło udział w Zimowym Turnieju Gry w Bilard, rozegranym w świetlicy w Nieszczytach w ostatni piątek lutego. Uczestnicy – oprócz przedstawicieli gospodarzy – przybyli również z Orska, Radoszyc i Studzionek. Ich udział oceniano zgodnie z kryterium wiekowym.



Wśród młodzików wygrał Dawid Rozkosz, przed Sebastianem Jagodzińskim i Bartkiem Sikorą. W grupie juniorów Marek Szlachtycz pokonał w punktacji Krystiana Bałutę i Agnieszkę Gresztę



FOT. ARCHIWUM CHOK

W kategorii seniorów najlepszy w bilardzie okazał się Bartek Kiciński. Miejsca drugie i trzecie zajęli Marcin Soboń oraz Paweł Spieśniak

MB

➔ Rozmowa z Dariuszem Biernatem, prezesem MKS Cuprum Mundo Lubin

Runda była znakomita

Rundę zasadniczą w wykonaniu Cuprum Mundo można chyba uznać za bardzo udaną?

Zakończoną rundę zasadniczą można podsumować jednoznacznie, była znakomita. To najlepszy sezon w naszej dotychczasowej historii. Dla ludzi z boku trochę ten obraz mogą zamazać dwie porażki, ale w momencie kiedy zapewniliśmy sobie pierwszą lokatę po rundzie zasadniczej, zespół rozpoczął już przygotowania do fazy play-off. W tym momencie ilość zwycięstw nie ma najmniejszego znaczenia, chociaż niezmiennie cieszą.

Nie szkoda tych dwóch ostatnich przegranych meczów? Wszak Cuprum mogło być jedyną drużyną w drugiej lidze z kompletem zwycięstw...

Komplet zwycięstw sam w sobie nie jest celem i z dwóch przegranych z zespołami, które znalazły się w tabeli bezpośrednio za nami nie można robić tragedii. Imponująca passa 15 wygranych i tak musi budzić respekt u naszych ry-

wali. Najważniejszy cel to awans do II ligi. Do tej pory toczyły się bitewki, teraz rozpocznie się prawdziwa wojna. Tylko zwycięzcy grają dalej.

Trener Frister mówił: Wygrane cieszą, ale porażki uczą. Czy można to odnieść właśnie do meczów z Wrocławiem i Rzęsnią?

Wygrane budują w zespole pozytywne relacje, poczucie własnej wartości i siły. Może to i dobrze, że przyszły te dwie porażki właśnie teraz, a nie w play-off. Zespół zobaczył, że nikt przed nami na parkiecie nie położy się i przegra mecz już w szatni. Każda wygrana musi być wydarta przeciwnikowi. Zawodnicy muszą na parkiecie walczyć, podchodzić ambitnie do każdego spotkania, jakby to właśnie ono miało być tym najważniejszym i decydującym o awansie.

Jak teraz będą wyglądały przygotowania zawodników Cuprum?

Już od dłuższego czasu zespół „ładuje akumulatory”, zawodnicy dużo czasu spędzają na siłowni, a na



Fot. Marcin Czuchra

sali doskonałą techniczną braki. Trenują codziennie, wylewając wiele potu. Na początku marca zagramy kilka spotkań z zespołami z czołówki II ligi. Będzie to sprawdzian okresu przygotowań przed najważniejszymi spotkaniami sezonu.

Czy któraś z drużyn drugiej grupy jest w stanie zagrozić awansowi lubińskiego zespołu do turnieju finałowego?

Jak widać było w końcówce sezonu, musieliśmy uznać wyższość zarówno Gwardii Wrocław, jak i Czarnych Rzęsni. Więc zespół nie jest poza zasięgiem, ale z pewnością trudno będzie z nami wygrać trzy mecze w jednej serii. Wszystko teraz w rękach, nogach, a przede wszystkim głowach zawodników. Jeżeli zagramy na poziomie, który prezentowaliśmy przez dużą część sezonu, to z pewnością jesteśmy faworytem do wygrania grupy. Zespół musi zagrać ambitnie, agresywnie i realizować taktykę przygotowaną przez trenerów.

Jaka jest szansa, żeby turniej finałowy, w przypadku awansu Cuprum, odbył się w Lubinie?

Turniej finałowy to na razie odległa sprawa, bo najpierw musimy pokonać dwa zespoły w play-off. Jeżeli jednak awansujemy do turnieju mistrzów, to z pewnością będziemy starali się, aby decydujące mecze były rozgrywane na naszej sali. Każdy z uczestników może złożyć ofertę na

organizację takiego turnieju, a PZPS wybiera tę najlepszą i jej powierza organizację.

Jaka jest różnica – finansowa, organizacyjna, sportowa – między drugą a pierwszą ligą?

Sportowo i organizacyjnie jesteśmy z pewnością przygotowani już dzisiaj, aby grać w wyższej klasie rozgrywkowej. Rozwijamy szkolenie młodzieży. Chcemy, aby w przyszłości nasi wychowankowie mieli miejsce w pierwszym zespole. Finansowo na pewno musimy zwiększyć swój budżet, może nawet dwukrotnie, ale przy wsparciu prezydenta miasta z pewnością uda się nam to wszystko zrobić. Pozostaje więc rozpocząć walkę o I ligę i zakończyć ją sukcesem. Naszym pierwszym przeciwnikiem będzie Delic Pol Częstochowa. Spotkania zostaną rozegrane 12 marca o godz. 17 i 13 marca o godz. 12, tradycyjnie w SP nr 14. Już dzisiaj zapraszamy wszystkich kibiców.

ŁUKASZ LEMANIK

➔ Specjalnie dla najmłodszych kibiców

Pokażą Zagłębie od kuchni

Zgłosiło się już kilkadziesiąt grup z przedszkoli, podstawówek, gimnazjów i szkół średnich. Ale miejsca wystarczą dla każdego, kto chciałby zobaczyć Zagłębie od kuchni. Już od marca klub rusza bowiem ze specjalną akcją adresowaną do młodych kibiców. Drzwi Zagłębia będą stały dla nich otworem.



Szkoły i przedszkola będą mogły zwiedzać Zagłębie przez całą rundę, a więc nie tylko w marcu, ale też w kwietniu, maju czy czerwcu

Chcecie wiedzieć, jak funkcjonuje piłkarski klub ekstraklasy od środka? Wejść za kulisy? Spójrzeć na Dialog Arenę z innej perspektywy, piłkarską szatnię pod innym kątem? Poczucie się jak wielka persona w sali SuperVIP, zobaczyć, jaki sprzęt mają do dyspozycji piłkarze, wcielić się w przedstawiciela me-

diów i wziąć udział w pokazowej konferencji prasowej? To akcja właśnie dla was – zachęca Michał Sałkowski, rzecznik medialny.

Oferta skierowana jest do najmłodszych kibiców. Po przez nauczyciela czy wychowawcę mogą zgłosić swoją klasę, ustalić konkretny termin, a potem już tylko zwiedzać klub.

– Takie akcje zawsze cieszyły się dużym powodzeniem, postanowiliśmy więc je powtórzyć. Tutaj jednak ustalamy harmonogram wizyt. W tym sezonie planujemy też kilka innych projektów, więc chcemy mieć wszystko poukładane – zdradza rzecznik.

Szkoły i przedszkola będą mogły zwiedzać Zagłębie przez całą rundę, a więc nie

tylko w marcu, ale też w kwietniu, maju czy czerwcu. Zgłoszenie danej szkoły należy przesłać na maila redakcja@zagłębie.kghm.pl w tytule wpisując „Dni Otwarte Zagłębia”. W treści należy podać datę odwiedzin, nazwę szkoły, liczebność grupy i dane kontaktowe. A potem czekać już tylko na odpowiedź klubu.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Nowa inwestycja Zagłębia Lubin

Telebimy na stadionie

W ciągu najbliższych kilku miesięcy na stadionie Dialog Arena pojawią się dwa telebimy, jeden nad sektorem G, drugi nad C. Klub Zagłębie Lubin rozpoczyna właśnie procedurę wyboru wykonawcy, który zainstaluje nośniki.

Oba nośniki mają mieć powierzchnię 40 metrów kwadratowych. – Uzyskaliśmy już od wykonawcy stadionu niezbędne dokumenty, dotyczące możliwości technicznych dla zamontowania dwóch telebimów pod konstrukcją dachu stadionu Dialog Arena. Rozpoczynamy więc procedurę wyboru wykonawcy – potwierdza Michał Sałkowski, rzecznik Zagłębia Lubin.

Nośniki mają pojawić się jeszcze w tym półroczu. My-

li się jednak ten, kto myśli, że będzie mógł na nich oglądać mecze międzyligowe. – Nie ma takiej możliwości, zgodnie z rozporządzeniem FIFA, na żadnym stadionie europejskim nie można transmitować meczów ani ich powtórek – nie ukrywa rzecznik. – Przykładowo powtórzenie sytuacji, które doprowadziły do rzutów karnych mogłoby wzbudzić agresję na stadionie i takich sytuacji musimy unikać – dodaje.

Co więc kibice będą mogli obejrzeć na telebimach. Na pewno informacje o wyniku spotkań, o składach drużyn i reklamy sponsorów. – A także historyczne mecze, rzeczy archiwalne czy przebitki z trybun – podsumowuje Michał Sałkowski.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Tomasz Foltis

Jeszcze w tym półroczu zostaną postawione na Dialog Arenie telebimy

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



PGNiG Puchar Polski kobiet

W półfinale z Piotrcovią

W Warszawie odbyło się losowanie par półfinałowych PGNiG Pucharu Polski kobiet. W pierwszym meczu zmierzą się drużyny Zagłębia Lubin z Piotrcovią Piotrków Trybunalski, a drugą parę stanowić będą zespoły SPR-u Lublin oraz Vistal Łączpol Gdynia lub KSS Kielce.

Turniej finałowy, który odbędzie się w Gdyni, zaplanowano na dni od 30 kwietnia do 1 maja.

– Zapowiadają się spore emocje, bo w turnieju finałowym zagrają cztery obecnie najlepsze drużyny w kraju – mówi Karolina Semeniuk-Olchawa. – Rozgrywki o Puchar Polski traktujemy równie poważnie, jak te ligowe i będziemy chcieli zdobyć to trofeum – dodaje Semena.

Czwartego finalistę poznamy 7 marca. Wówczas w Gdyni mecz rewanżowy rozegrają zespoły Vistalu Łączpolu z KSS-em Kielce. Pierwsze spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem gdynianek 46:28. ŁUKASZ LEMANIK



Zapowiadają się spore emocje, bo w turnieju finałowym zagrają cztery obecnie najlepsze drużyny w kraju

Terminarz Final Four PGNiG Pucharu Polski kobiet:

30.04.2011 r.:

1. KGHM Metraco Zagłębie Lubin - MKS Piotrcovia Piotrków Tryb.

2. SPR Lublin ze zwycięzcą par KSS Kielce/Vistal Łączpol Gdynia.

01.05.2011 r.:

mecz o 3 miejsce: przegrany 1 - przegrany 2

mecz o 1 miejsce: wygrany 1 - wygrany 2

Lubinianie gonili wynik

Remis był blisko

W meczu 19. kolejki PGNiG Superligi Mężczyzn Zagłębie Lubin zmierzyło się w ważnym dla układu tabeli spotkaniu z Nielbą Wągrowiec.

Miedziowi po emocjonującej końcówce przegrali z gospodarzami 28:29 (10:14).

Mecz rozpoczął się źle dla Zagłębia i to właśnie początek spotkania miał duży wpływ na dalszy jego przebieg. Po pięciu minutach było 3:1 dla gospodarzy. W kolejnych pięciu minutach bramki zdobywali tylko zawodnicy Nielby, którzy trafiali trzykrotnie, i zrobiło się 6:1.

Lubinianie starali się odrobić straty, ale zawodnicy z Wągrowca trzymali wynik, prowadząc różnicą 4-5 bramek. Po pierwszych dwóch kwadransach podopieczni Jerzego Szafranca przegrywali

w Wągrowcu 10:14. Dziesięć minut po wznowieniu gry sytuacja miedziowych jeszcze się pogorszyła. W 40. minucie na tablicy wyników było 19:12 dla gospodarzy i wydawało się, że jest po meczu. Jeszcze w 50. minucie było 26:20 dla Nielby. Wtedy lubinianie zaczęli systematycznie odrabiać straty, co się udawało głównie za sprawą skutecznych akcji ofensywnych, a także bardzo dobrze spisującego się w bramce Adama Malchera. Na trzy minuty przed końcową syreną bramkę na 27:28 zdobył wyróżniający się na parkiecie Michał Stankiewicz. Niestety, chwilę później trafieniem odpowiedział Kamil Ciok i mimo bramki Bartłomieja Tomczaka, na doprowadzenie do remisu nie wystarczyło już czasu.

ŁUKASZ LEMANIK

Kobiece derby

Kolejne bardzo pewne zwycięstwo zanotowały piłkarki ręczne KGHM Metraco Zagłębia Lubin. W derbowym meczu, rozegranym w ramach 21. kolejki PGNiG Superligi Kobiet podopieczne Bożeny Karkut wygrały we Wrocławiu z miejscowym AZS-em 34:22 (20:12).

Lubinianki były zdecydowanymi faworytkami spotkania, co pokazał przebieg spotkania. Od początku podopieczne Bożeny Karkut narzuciły rywalkom swój styl gry i szybko uzyskały pewną przewagę. Do przerwy Zagłębie prowadziło różnicą ośmiu trafień, a w drugiej połowie powiększało jeszcze swoją przewagę, wygrywając ostatecznie różnicą dwunastu bramek.

LL

AZS AWF Sport Concept
Wrocław - KGHM METRACO
Zagłębie Lubin 22:34 (12:20)

Najwięcej bramek: dla AZS - Grażyna Pietras 7, Ewa Perek 4, Martyna Dega 4; dla Zagłębia - Joanna Obrusiewicz 9, Karolina Semeniuk-Olchawa 8, Anna Lisowska 5.

Oglądanie się za siebie nic nie da

Wywiad z Piotrem Obrusiewiczem, skrzydłowym Zagłębia Lubin

Z Wągrowca wróciście na tarczy. Co zaważyło na tym, że nie udało się zdobyć choćby punktu?

Przed wszystkim przegraliśmy ten mecz skutecznością i bardzo słabym początkiem. W obronie graliśmy poprawnie, w bramce dobrze bronił Adam, a my mimo to nie potrafiliśmy zamienić tego na bramki.

Początek spotkania nie był najlepszy w waszym wykonaniu. Po 10 minutach było już 1:6. To wina braku koncentracji?

Zgadzam się z tym, że początek mieliśmy fatalny, ponieważ rywal wykorzystywał naszą niemoc w ataku i z tego zdobywał łatwe bramki z kontrataku. Nie sądzę, żeby to była wina braku koncentracji.

W końcówce zaczęliście odrabiać straty, to chyba stało się jednak trochę za późno?

Około 45. minuty sytuacja się odwróciła. To my zaczęliśmy wykorzystywać niecelne rzuty i błędy przeciwnika, z czego wyprowadzaliśmy skuteczne kontrataki.

Patrząc na układ tabeli, mecz w Wągrowcu można było chyba nazwać meczem o cztery punkty?

Na pewno nasza pozycja w tabeli poprawiłaby się znacznie, gdybyśmy z Wągrowca przywieźli dwa punkty. Niestety, tak się nie stało i teraz musimy się skupić na spotkaniach, które są przed nami. Oglądanie się za siebie już nie da.

Do zakończenia rundy zasadniczej pozostały jeszcze trzy mecze. Powinniśmy bardziej patrzeć w górę czy w dół tabeli?

Powinniśmy się przygotować do trzech ostatnich meczów tej rundy i starać się w nich po-



– Uważam, że trzy mecze będą dla nas bardzo trudne. Każdy wywalczony punkt w tych spotkaniach będzie miał dla nas istotne znaczenie

każać z jak najlepszej strony i zakończyć korzystnymi dla nas wynikami.

Zagracie jeszcze z Kwidzynem, Wisłą i Azotami. Który z tych meczów będzie najtrudniejszy i dlaczego?

Uważam, że trzy mecze będą dla nas bardzo trudne. Każdy wywalczony punkt w tych spotkaniach będzie miał dla nas istotne znaczenie w końcowym układzie tabeli.

W najbliższą sobotę zagracie w Lubinie z MMTS-em Kwidzyn. Jak ocenisz tego rywala?

Przyjeżdża do Lubina wicemistrz Polski grający szybką piłkę w ataku, zgrany ze sobą zespół, mający poparcie w bramce więc jest się do czego przygotowywać.

Jaka będzie recepta na sukces w tym spotkaniu?

Jak to kiedyś powiedział znany trener, recepta na wygranie meczu to rzucać celnie, bronić szczelnie.

ŁUKASZ LEMANIK

ZAPRASZAMY NA
MECZ!

22. KOLEJKA PGNIG SUPERLIGI KOBIEC
KGHM METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN
VS
KPR RUCH CHORZÓW

5.03.2011 godz. 17:00

Hala SP 14 w Lubinie, bilety 5 i 10 zł

20. KOLEJKA PGNIG SUPERLIGI MĘŻCZYZN
MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
VS
MMTS KWIDZYN

5.03.2011 godz. 19:30



➔ Zakończył się sezon w Halowej Piłce Nożnej. Organizatorem ligi był Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie

KGHM pierwszy

Najlepszą drużyną został KGHM O/ZG Lubin. Do ostatniej kolejki toczyły się boje o mistrzostwo, bo jeszcze przed serią spotkań kończącą sezon, trzy drużyny miały szanse na triumf w rozgrywkach.

Lider KGHM nie dał jednak złudzeń swoim rywalom o tytuł i pokonał PeBeKę Solidarność 3:0. Grająca mecz kilkadziesiąt minut wcześniej drużyna Familii Wróbel-Dex rozprawiła się z Solvatechem 5:1. Dzięki temu wskoczyła na chwilę na pierwszą lokatę. Tylko na chwilę. Trzeci na mecie sezonu był Zakład Hydrotechniczny.

Indywidualne wyróżnienia otrzymali Albert Muzeja (Zakład Hydrotechniczny) dla najlepszego gracza ligi oraz Jarosław Gmach (KGHM) dla najlepszego bramkarza.

DAWID SOŁTYS

WYNIKI			
MPWiK - Odra Ścinawa			0:3
SOLVATECH - Familia Wróbel-Dex			1:5
PeBeKa Solidarność - KGHM O/ZG Lubin			0:3
Zakład Hydrotechniczny - SOLVATECH			3:0
TABELA			
1. KGHM O/ZG LUBIN	14	35	64:17
2. FAMILIA WRÓBEL-DEX	14	35	71:19
3. ZAKŁAD HYDROTECHNICZNY	14	34	59:23
4. ODRA ŚCINAWA	14	21	41:47
5. JERONIMO BIEDRONKA	14	13	27:47
6. SOLVATECH	14	12	36:44
7. NSZZ SOLIDARNOŚĆ PeBeKa	14	11	29:61
8. MPWiK	14	3	11:75

Na Górnik bez Bartczaka

W pierwszym spotkaniu w Lubinie Górnik okazał się lepszy. Pokonał zespół Marka Bajora 2:1. Bramki strzelali wówczas Kamil Wilczek dla Zagłębia oraz Tomasz Zahorski i Adrian Świątek dla Górnika.

Zabrzanie w ostatnim meczu zremisowali bezbramkowo na wyjeździe z Polonią Warszawa. Są wyżej w tabeli od lubinian i będą faworytem spotkania.

W zespole Zagłębia doszło do bardzo ważnej zmiany kadrowej. W ostatnim dniu okienka transferowego zespół opuścił Mateusz Bartczak. Przeniósł się do Cracovii Kraków.

Trener miedziowych spodziewał się odejścia najlepszego jesienią piłkarza Zagłębia. Bartczak nie znalazł się nawet na ławce rezerwowych w spotkaniu z Koroną. Teraz lubinianie będą musieli sobie radzić bez tego doświadczonego pomocnika.

Z Górnikiem środek pomocy prawdopodobnie będą tworzyć ci sami gracze, co przeciw zespołowi z Kielc, czyli Damian Dąbrowski i Łukasz Hanzel.

Zabrzanie zimą nieco zmienili kadrę. Teraz trener Adam Nawałka będzie miał do dyspozycji m.in. dwóch Słowaków Roberta Jeża i Michala Gasparika. Jeż jeszcze jesienią, jako gracz MSK Żiliny, występował w Lidze Mistrzów i grał przeciw takim zespołom jak Chelsea Londyn, Olympique Marsylia i Spartak Moskwa. W Górniku nie zobaczymy za to m.in. Świątkę (jesienią strzelił gola dla Górnika w meczu z Zagłębiem) i Vladimira Balatę. Generalnie kadra zespołu zmieniła się tylko nieznacznie.

DAWID SOŁTYS



W Zagłębiu w okienku transferowym pozyskano m.in. Davida Abwo, a odszedł Mateusz Bartczak

Fot. Tomasz Folt

➔ Piłkarze Zagłębia Lubin wrócili do gry. Ekstraklasa wznowiła rozgrywki

Zaczęli od remisu

Pierwsze spotkanie po kilku tygodniach przerwy przyniosło Zagłębiu Lubin jeden punkt. Miedziowi zremisowali z Koroną Kielce 1:1. W pierwszej połowie lubinianie grali naprawdę dobrze. Słabiej szło im w drugiej odsłonie.



Fot. Tomasz Folt

Już po sześciu minutach kibice na Dialog Arenie mieli powody do radości. Po dośrodkowaniu Dawida Pliżgi z rzutu wolnego do piłki doszedł Bartosz Rymaniak. Uderzył głową, ale piłkę z problemami wybił Zbigniew Małkowski. Na szczęście dla lubinian ta znalazła się koło Michała Stasiaka, który szybko uderzył lewą nogą w długi róg bramki i dał prowadzenie Zagłębiu.

Dość nieoczekiwanie kilka minut później Korona wyrównała. Nic nie zapowiadało, że kielczanie w tak łatwy sposób wyrównają stan meczu. Paweł Golański dośrodkował z prawej strony, piłka minęła Stasiaka i Isailovica a wyskoczył do niej snajper gości Andrzej Niedzielan i wpakował ją do bramki.

Akcji w pierwszej części spotkania nie brakowało. Szczególnie Zagłębie atakowało. Dużo w grę ofensywną zespołu wniósł nowy nabytek ekipy David Abwo. Biegał, dryblował, walczył i stworzył bardzo dobrą okazję na zdobycie drugiego gola. Będąc w polu karnym uderzył obok Zbigniewa Mał-

David Abwo stworzył bardzo dobrą okazję na zdobycie drugiego gola. Będąc w polu karnym uderzył obok Zbigniewa Małkowskiego i piłka leciała wzdłuż bramki Korony. Próbował dobiec do niej Duszán Djokić (na zdjęciu), ale ubiegł go jeden z obrońców przyjezdnych

kowskiego i piłka leciała wzdłuż bramki Korony. Próbował dobiec do niej Duszán Djokić, ale ubiegł go jeden z obrońców przyjezdnych.

Zdecydowanie słabsza była druga połowa, choć i w niej lubinianie mieli niezłą okazję na gola. Łukasz Hanzel uderzył na bramkę gości, ale chybił minimalnie. I tak Zagłębie zamiast wygranej zremisowało. Tym razem trochę więcej szczęścia miała Korona, a w pierwszej run-

dzie, w potyczce rozgrywanej w Kielcach, było odwrotnie. To Zagłębie miało szczęście, że nie przegrało.

– Myślę, że z przebiegu gry meczu wynik jest sprawiedliwy. Nie krzywdzi żadnej z drużyn – mówił po spotkaniu trener Zagłębia Marek Bajor.

Na trybunach Dialog Areny pojawiło się 5812 widzów. Mniej kibiców w tym sezonie w Lubinie było tylko raz, w ostatniej potyczce w rundzie jesiennej z Lechią Gdańsk. Wówczas na stadion przyszło 4419 osób.

DAWID SOŁTYS

Zagłębie Lubin - Korona Kielce 1:1 (1:1)

Bramki: Stasiak 6 - Niedzielan 10
Sędzia: Hubert Siejewicz (Białystok)
Żółte kartki: Djokic - Jovanovic, Vukovic.
Czerwona kartka: Vukovic (za dwie żółte).
Widzów: 5812.
Zagłębie: Isailovic - Rymaniak, Stasiak, Horvath, Kocot - Dąbrowski, Hanzel, Pawłowski, Abwo (78 Rakels), Pliżga - Djokić (66 Woźniak).

Korona: Małkowski - Golański, Hernani, Stano, Mijajlovic - Korzym (59 Sobolewski), Jovanovic, Vukovic, Puri (80 Lisowski) - Edj, Niedzielan (86 Tataj).

TABELA EKSTRAKLASY

1. Jagiellonia Białystok	15	30	22:13
2. Wista Kraków	16	30	22:15
3. Legia Warszawa	16	28	22:22
4. Korona Kielce	16	26	21:18
5. GKS Bełchatów	16	24	20:19
6. Lechia Gdańsk	16	24	22:18
7. Górnik Zabrze	16	23	15:25
8. Lech Poznań	16	22	19:14
9. Polonia Warszawa	16	21	23:18
10. Śląsk Wrocław	15	20	21:20
11. Zagłębie Lubin	16	20	14:17
12. Polonia Bytom	16	18	14:17
13. Widzew Łódź	16	18	23:19
14. Ruch Chorzów	16	18	12:14
15. Arka Gdynia	16	17	9:15
16. Cracovia Kraków	16	9	19:34

ZDUBBINGOWANE



– Żeby nie było bandyctwa, żeby nie było złodziejstwa...



– ... żeby nie było niczego!

Zalety pewnej kobiety

Jej głównym atutem miało być to, że jest kobietą oraz że jest kobietą, a także to, że jest kobietą. Próbowano zamienić pióro na berto prezydenckie. Mimo ogromnego zaangażowania 378 oddanych jej wyborców, z wielkiej polityki musiała zrezygnować. I dobrze, bo dzięki temu pani Kosenko ustrzegła się zwyrodnienia nadgarstków i zamiast nieporęcznego atrybutu właściwego królom, jej delikatna kobieca dłoń, z wrodzonym wdziękiem i talentem dziennikarskim, nadal odpisuje rzeczywistość. Czytając, jesteśmy pewni, że pani Mariola, nie osiadł na laurach i już niedługo jako przecież kobieta, zostanie pośłem.

Och, Marku wróć

Urzędniczkę tęsknią i wzdychają za poprzednim przewodniczącym rady miejskiej Markiem Bubnowskim. Bo i z nim pogadać można było, i poflirtować. Pana przewodniczącego cechowało też niezwykle poczucie humoru, więc i wesoło bywało.

Ostatnio tęsknoty urzędniczek za dawnymi czasami wyszły na jaw, gdy jedna z nich tak się rozmarzyła, że przygotowując na sesję dla radnych projekt uchwały, zamiast obecnego przewodniczącego Andrzeja Gorzyńskiego, wpisała pana Marka.



OHME

Centrum Innowacji

ZZT

Jak pączki w maśle

Tłuste czasy

Choć w starostwie powiatowym trwa wielkie odchudzanie, to w Tłusty Czwartek zapewne nie zabraknie tam kalorycznych smakołyków. Sekretarz Tymoteusz Myrda oraz członek zarządu Damian Stawikowski na pewno zadbają o linię nieustannie kurczącej się załogi. Znając szczodrość i apetyty lubińskich luminarzy życia publicznego, dziś pracownicy urzędu na pewno pocują się, jak pączki w maśle. Nie zabraknie tradycyjnego lukru i słodkich min.

Hieronim Pleciuga



Do serca przytul psów



Jeśli nie znajdą domu, trafią do schroniska

Dwa psiaki, które w ubiegłym tygodniu zostały porzucone na mrozie, nie mają szczęścia. Nadal nie znalazł się nikt, kto zechciałby je przygarnąć. A są takie przyjacielskie i chętne do zabawy. W lecznicy weterynaryjnej Animvet półroczny szczeniak i 7-letni samiec wciąż czekają na nowy dom.

Oba psy to mieszańce. Pierwszy prawdopodobnie zgubił się właścicielom – ma na szyi czarną obrozę. Strażnicy miejscy odłowili go na ulicy Konopnickiej. Jak mówią pracownicy lecznicy, dość długo musiał przebywać na dworze. Był odmrożony, miał też liczne rany na całym ciele świadczące o walce z innymi psami. Dziś zwierzę czuje się już lepiej, została mu udzielona pomoc, pies otrzymał też leki.

Na nowego pana czeka też brązowo-podpala na półroczna suczka. Przywiozła ją jedna z lubinianek. Kobieta nie ma warunków, by zaopiekować się psem, nie mogła jednak patrzeć na marznące zwierzę. Suczka błąkała się po ulicy Mickiewicza. Dziś jest już w lecznicy. Jej także udzielono pierwszej pomocy.

Osoby, które zechcą przygarnąć któregoś z psów, proszone są o kontakt z lecznicą: 76 842-17-88 lub 601-844-472, w godzinach 9-18.

Jeśli nikt nie zechce przygarnąć zwierzątek, za kilka dni, niestety, będą musiały trafić do schroniska.

MARIOLA SAMOTICHA